

W numerze: Autorytaryzm - totalitaryzm - Stanisław Faliński (str. 1) * Kwadrat za murem (str. 2) * Stara legenda - Eugeniusz Pańkow (str. 3) * Imiona polskie (str. 4) * Miłość do miasta - Halina Bursztyńska (str. 5) * Gorzkie morze życia - Maria Zmigrodzka (str. 5) * Czas niepokoju - Jurij Gordiejew (str. 6) * Programy TV (str. 7) * Lekcja języka polskiego - Matylda Świgoń (str. 8) * Polskie daty (str. 8) * Humor, satyra (str. 8)

Głos z nad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania IV • 31 maja - 6 czerwca 1993 r. • nr 22 (56)

UWAGA

Członkowie ZPB, czytelnicy "Głosu z nad Niemna" oraz osoby zainteresowane.

Zawiadamiamy, że biuro ZPB i redakcja "Głosu z nad Niemna" wprowadziła się do Domu Polaka w Grodnie, w związku z czym wszelką korespondencję należy zgłaszać pod adresem:

230023 Grodno
ul. Dzierżyńskiego, 32.

"Czym dla mnie jest Polska"

Pragnę wziąć udział w ankiecie opublikowanej w "Głosie z nad Niemna" nr. 12(46).

Polska dla mnie - to moja Ojczyzna, skąd pochodzą moi dziadkowie i pradiadkowie. Wiąże mnie z nią świadomość, że jestem małą kropką Polski, jej heroicznej i tragicznej historii (połowa moich krewnych zamieszkuje w centralnej Polsce).

Za pozytywne cechy polskiego charakteru uważam ducha wolności, dumę ze swojej Ojczyzny, jej historii i narodu.

Negatywne cechy dzisiejszego polskiego charakteru: zbyt duża konsumpcyjność, kiedy na przykład na przejściach granicznych polskiemu policjantowi trzeba dać butelkę, żeby pozwolił zadzwonić w nocy do krewnych...

Moim obowiązkiem jest być prawdziwym Polakiem niezależnie od miejsca zamieszkania.

Polacy z Korony muszą więcej dbać o swoich braci z byłych Kresów w sprawie odradzania polskości, kultury, poparcia naszych interesów.

Tadeusz Horodniczy
28 lat, Wilejka

Grodno wita wysłannika Ojca Świętego

15 maja odwiedził diecezję grodzieńską nuncjusz Apostolski na Białorusi ks. arcybiskup Gabriel Montalvo. Towarzyszył mu w tej wizycie metropolita Miński i Mohylewski ks. arcybiskup Kazimierz Świątek.

W katedrze grodzieńskiej z tej okazji odbyła się uroczysta msza święta z udziałem duchowieństwa z całej diecezji.

Przed rozpoczęciem mszy wysłannik Ojca Świętego był serdecznie powitany przez

dzieci i młodzież katolicką w języku polskim i białoruskim.

Pozdrawiając Dostojnego Gościa, ks. biskup ordynariusz grodzieński Aleksander Kaszkiewicz podkreślił, że katolicyzm na tych terenach ma przeszło 600-letnią historię, a miejscowy lud, mimo tragicznych doświadczeń ostatnich 70 lat, przetrwał w wierze, zachowując wierność Bogu, Krzyżowi i Ewangelii.

Dwa lata, istnienia diecezji - mówił ks. biskup - są czasem wskrzeszenia nie tylko zniszczonych świątyń, ale i całej struktury Kościoła. Czynnie działa 150 kościołów i kaplic, budują się nowe: w Mostach, Brzozówce, Woronowie, Woronicy. Obsługuje je zaledwie 70 księży i ten ewidentny brak duszpasterzy jest podstawowym problemem dnia dzisiejszego.

Dzięki ofiarnej pracy sióstr zakonnych dokonuje się katechizacja dzieci i działa Caritas, co pozwala zaspokoić najpilniejsze potrzeby chorych, inwalidów, rodzin wielodzietnych.

Świadectwem odrodzenia życia religijnego jest działalność pierwszego na Białorusi Wyższego Seminarium Du-



Nuncjusz Apostolski ks. abp Gabriel Montalvo i abp Kazimierz Świątek

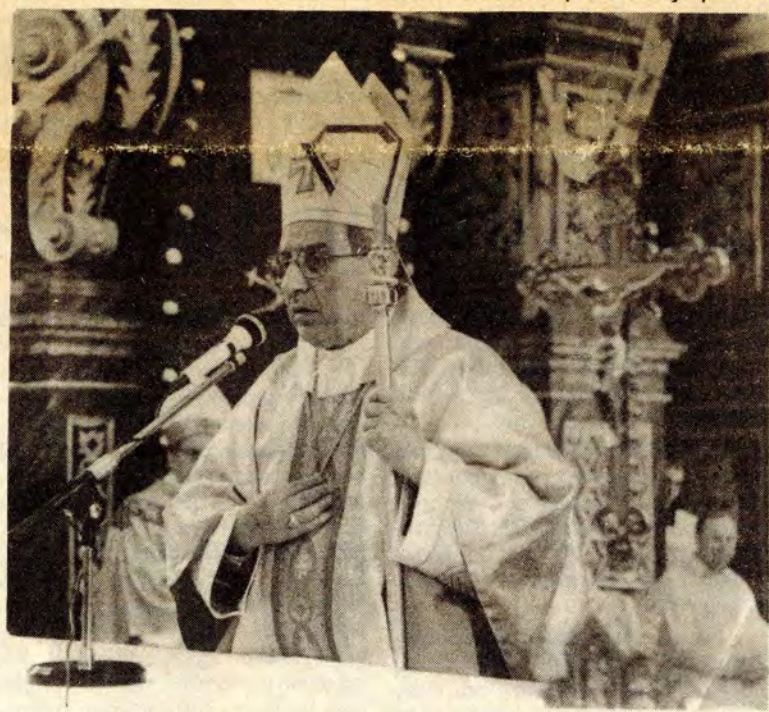
chownego, w którym obecnie uczy się 75 kleryków oraz Kursu Katechetycznego.

Kończąc swoje przemówienie ks. biskup Kaszkiewicz zwrócił się do nuncjusza z prośbą o przekazanie Ojcu Świętemu wraz z uczuciami oddania i czci, zaproszenia do odwiedzenia naszej ziemi.

Arcybiskup Montalvo zapewnił wszystkim obecnych, że Papież Jan Paweł II pamięta i troszczy się szczególnie o Kościół na tych terenach. Powiedział również, że obowiązkiem jest wspomaganie duchownych, jako naśladowców św. Apostołów, jak też każdego katolika w umocnieniu wiary i miłości do Boga.

Po uroczystej koncelebrazie ks. arcybiskup Montalvo udzielił wszystkim w imieniu Ojca Świętego pasterskiego błogosławieństwa.

Laura Michajlik.



Nuncjusz Apostolski na Białorusi ks. abp Gabriel Montalvo

STUDIA POLITYCZNE Autorytaryzm - totalitaryzm

We współczesnym życiu społecznym i politycznym dość powszechnie funkcjonują takie terminy jak totalitaryzm i autorytaryzm. Używają ich politycy, publicyści, dziennikarze, wreszcie tak zwani zwykli ludzie, nie mający na co dzień do czynienia z polityką. Pojęcia te są używane, a często nadużywane, dowolnie i nierozważnie, co zaciera znaczenie każdego z nich i różnice między nimi.

Szczególnie często stosowany jest termin totalitaryzm. Jego źródła możemy szukać już na najwyższym poziomie refleksji politycznej - na poziomie światopoglądu. Niejako podglebiem dla powstania myślenia totalitarnego jest przekonanie o swej absolutnej racji oraz brak tolerancji dla innych niż własne poglądów. Twórcy

i wyznawcy totalitaryzmów uznawali (a może do dzisiaj uznają) za słuszny tylko własny pogląd na świat. Nie dopuszczali do jego rewizji. Ich celem i ambicją było stworzenie systemu myślenia wyjaśniającego wszystko, co otacza człowieka w sposób jasny, precyzyjny i bez żadnych wątpliwości ze strony poznającego podmiotu. Twierdzili, że wszyscy, którzy się z nimi nie zgadzają, nie mogą mieć nawet cienia racji. Inne niż ich poglądy mogły wynikać tylko z głupoty, złośliwości, a najczęściej wrogości.

Charakterystyczne dla wszystkich totalitaryzmów i wprowadzających je w życie instytucji politycznych było, że na etapie dochodzenia do władzy przekonywały one masy do swoich idei, natomiast po zdobyciu

władzy zmuszały wszystkich do identyfikowania się z totalitaryzmem. Ideałem było stworzenie społeczeństwa złożonego z jednostek możliwie podobnych. W ten sam sposób myślących, postrzegających i czujących. Jednak żaden z totalitaryzmów nie spełnił się do końca. Nigdzie nie powstało społeczeństwo idealnie jednolite. Natomiast dążenie do tego totalitarnego ideału znalazło swój tragiczny wyraz w praktyce funkcjonowania systemów totalitarnych.

Omawiane systemy chciały nie tylko posłuszeństwa wobec siebie, ale żądały akceptacji i czynnego poparcia. Obejmowały represjami nie tylko za działalność przeciwko sobie, lecz

karaly także tylko za "nieprawomyślne" poglądy. Każde odstępstwo, każda inność w stosunku do obowiązującego wzorca była zła, i wymagała albo dopasowania się i akceptacji albo musiała ulec likwidacji.

Każdy z totalitaryzmów był kreowany przez swoich twórców na nowy i "rewolucyjny", ale przede wszystkim idealny system społeczny. Zastana rzeczywistość miała zostać zburzona. Jej miejsce miała zająć nowa, skończenie idealna, spójna w warstwie filozoficznej, światopoglądowej, społecznej, politycznej i gospodarczej.

Tak totalna i wszechogarniająca przebudowa mogła się odbyć tylko przy relatywnie dużym poparciu społecznym. Dlatego też wszystkie totalitaryzmy powoływały masowe partie polityczne i organizacje satelickie. Działały one na zasadach scentralizowanych, hierarchicznych i planowych, aby w sposób spójny budować nowy ład, obejmujący każdą sferę życia społecznego.

Partie te po dojściu do władzy stawały się jedynymi w państwie. Były podstawowymi nośnikami przebudowy państwa. Kształtowały je według pożądanego wzorca. Z czasem następowało zlewianie się aparatu państwowego z aparatem partyjnym. Dominującą jednak rolę odgrywała partia. Była ona pozbawiona demokratycznych struktur i mechanizmów wewnętrznych, zorganizowana hierarchicznie. Z czasem partie te zaczęły zaprzeczać swojej roli jako organizacji dążących do zdobycia władzy, bądź wpływu na nią. Stawały się aparatem sprawującym władzę. Przestały zabiegać o wpływy w społeczeństwie, władzę miały zapewnić z definicji i istoty ustroju totalitarnego. Ich narzędziem był coraz bardziej rozbudowujący się i zyskujący na znaczeniu aparat terroru, zwalczający wszelką opozycję, choćby miała ona polegać tylko na niedeklarowaniu zgody na totalitarną rzeczywistość.

Ciąg dalszy na str. 2

Cieszę się z waszych sukcesów...

ECHA ZJAZDU

Gościem II Zjazdu była prezes Związku Polaków Rosji p. Halina Romanow.

ZPR jest organizacją, łączącą setki Polaków, rozsiadanych z woli losu na całym obszarze olbrzymiego kraju, od zimnych wód Oceanu Spokojnego poprzez Kazachstan, Syberię, Komi, aż do głównych centrów polityczno-kulturalnych, Moskwy i Petersburga. Członkami organizacji są przeważnie potomkowie zesłańców z różnych okresów, którzy od setek lat zaludniali surowe obszary Syberii, Kazachstanu i Dalekiej Północy.

Od wieku pozbawieni kontaktu z Ojczyzną, ci ludzie potrafili przechować w sobie oznaki własnej narodowości: tradycję, język, kulturę, wiarę katolicką.

Mówi Helena Romanow:

"Głęboko przeżywam razem z wami te nadzwyczajne, niecodzienne wydarzenia, kiedy to zgromadzeni w jednej dużej sali możecie wspólnie świę-

tować swoje odrodzenie. Właśnie świętować, ponieważ widzę w oczach ludzi, tę radość i satysfakcję, którą daje poczucie odblokowanej świadomości narodowej. Bez tej swobody ducha, bez radości swojej kultury naród przestaje istnieć.

Naprawdę zazdroszczę Wam, widząc jak jesteście już jedną dużą rodziną. Wasze sukcesy są dla nas w pewnym sensie gwiazdą przewodnią, idziemy w wasze ślady. Również kładziemy główny nacisk na szkolnictwo, widząc w tym podstawowy sposób na nasze odrodzenie kulturowe. Mamy szkoły we wszystkich większych skupiskach Polaków i staramy się by były one też źródłem poznania naszej bogatej kultury, tradycji, historii. Tym celom służą odczyty naukowców, koncerty i spotkania.

Ściśle współpracujemy z Kościołem, który pomagał nam trwać, ratował naród od duchowej zagłady, a dziś powinniśmy wspierać jego odrodzenie. Niestety zbyt powoli idzie zwrot mienia kościelnego, nie wszystkie świątynie zostały zwrócone wiernym nawet w tak dużych miastach jak Moskwa i Petersburg.

Ogromnie pomocną jest nam ta grupa Polaków, którzy znaleźli się w Rosji w ostatnich czasach na skutek przyczyn rodzinnych, osobistych. Wykorzystujemy ich intelekt, znajomość języka i kultury.

Na szczęście nie mamy żadnych problemów z narodem rosyjskim, od lat byliśmy niejako jego częścią. Naocznie widzimy moc naszej polskiej kultury. Cieszymy się, że budzi ona potrzebę duchowe także Rosjan, z którymi się kontaktujemy, potrzebę wiary, kultywowania własnych tradycji.

I to jest właśnie element służący ku wspólnej korzyści."

W Legnicy wciąż funkcjonuje rosyjskie "miasto w mieście". Z monumentalnym pomnikiem wodza rewolucji w samym centrum.

KWADRAT ZA MUREM

O wojskowym charakterze zabudowy Legnicy zdecydowali Niemcy, którzy w latach trzydziestych wzniesili tu trzy kompleksy nowoczesnych koszar i wojskowy szpital. Latem 1945 r. do Legnicy zaczęli ścigać osiedleńcy, ale 25 czerwca 1945 r. marszałek Konstanty Rokossowski wydał rozkaz przesiedlenia ludności na lewy brzeg Kaczawy. Zakaz wstępu do prawobrzeżnej części miasta cofnięto po czterech miesiącach, gdy teren był już ogrodzony murem.

Od 48 lat ponad 40 hektarów Legnicy pozostaje niedostępne dla polskich mieszkańców miasta. Tzw. Kwadrat otacza mur z napisem "Granica posta". Trzy bramy strzeżone są przez uzbrojonych wartowników.

Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej użytkowała ok. 30 proc. starej zabudowy Legnicy, w tym ponad 2 tys. mieszkań. Ponad 2,5 tys. żołnierzy towarzyszyło 12-15 tys. pracowników cywilnych i rodzin oficerów.

Z opowiadań nielicznych mieszkańców Legnicy, którzy przekroczyli posterunki Kwadratu, wynika, że za murem Rosjanie zajmowali piękne secesyjne wille.

"Miasto w mieście" nadal funkcjonuje sprawnie. Rosjanie mają tutaj sieć sklepów, szkoły, przedszkole, pocztę i własną, nowoczesną centralę telefoniczną. W Kwadracie funkcjonuje także komunikacja autobusowa. Wiele obiektów przekazano już polskim władzom, ale "wewnętrzne imperium" nadal broni do siebie dostępu. Wciąż wychodzi dziennik "Znamia Pobiedy", kiedyś w całości redagowany w Legnicy, a dziś na ogół przedrukowywany artykuły prasą moskiewską. W Kwadracie działają zakłady fryzjerskie, restauracje i banki, a także piekarnia, która przed laty zaopatrywała w pieczywo cały okręg wojskowy. Zamknięto natomiast odlęwnię gipsowych figurek, zajmującą się przede wszystkim wytwarzaniem popiersi Lenina.

W samym centrum Kwadratu stoi monumentalny pomnik wodza rewolucji. Podobnie jak Pomnik Braterstwa, przedstawiający żołnierza radzieckiego i polskiego, którzy trzymają małą dziewczynkę. Pomnik stoi, mimo że jego autor poprosił władze miasta, żeby rzeźbę zakopać metr pod ziemią, aby "przyszłe pokolenia archeologów mogły ocenić uzależnienie Polski od sowieckich okupantów".

Przez kilkadziesiąt lat Kwadrat cieszył się panującą sławą. Był tematem opowieści o podziemnych bunkrach oraz ewakuacyjnych przejściach, sięgających daleko poza Legnicę, o salach dowodzenia podczas konfliktu zbrojnego - rodem z "Wojen gwiazdnych" - z których miano kierować wojskami całego Układu Warszawskiego. Na razie te opowieści nie zostały zweryfikowane, polskim władzom wojskowym dostęp do kwadratu wciąż bronią uzbrojeni wartownicy.

Polsko-rosyjski układ stanowi, że ostatni żołnierze Północnej Grupy Wojsk Federacji Rosyjskiej opuszczą Legnicę do końca 1993 r., choć nieoficjalne informacje - docierające również z Kwadratu - mówią, że podczas zbliżającej się wizyty Borysa Jelcyna w Warszawie prezydent Rosji ogłosił wcześniejszy termin powrotu swych wojsk do kraju.

Według tygodnika "Wprost"

Według materiałów "Wprost"

STUDIA POLITYCZNE

Autorytaryzm - totalitaryzm

Ciąg dalszy ze str. 1

Wydaje się, że totalitaryzm osiągnął największy sukces tam, gdzie najwięcej ludzi zgodziło się na nową rzeczywistość, zaakceptowało ją, przejęło jako własną. Słowem wyzbyło się swojego ja na rzecz nowego, obowiązującego do pełnienia takiej roli społecznej, jaką wyznaczyły totalitarne partie i państwo.

Niezbędnym elementem totalitarnych ideologii, nadających im spójność wewnętrzną był "wróg". Konstruowano jego obraz tak, by spełniał rolę czynnika negatywnie integrującego społeczeństwo. Tak jak społeczeństwa demokratyczne integrują się wobec celów pozytywnych, tak społeczeństwa stotalitaryzowane integrowano na zasadach negatywnych. Trzeba było zniszczyć, działając solidarnie i zgodnie z dyrektywami płynącymi od stojących wyżej w hierarchii partyjno - państwowej, enigmatycznie określonego "wroga". Takie silne akcentowanie elementów negatywnych programu i mgliste określanie

elementów pozytywnych było bardzo charakterystyczne dla tych ideologii. Zbudowanie koncepcji "wroga" pozwalało propagandzie totalitarnej obarczać jego właśnie odpowiedzialnością za wszelkie zło. Było to tym łatwiejsze, że w naturze człowieka leży skłonność do szukania winy poza sobą, czy sobie podobnymi. Łatwiej jest szukać winnych wśród obcych, różniących się, innych - czy to obyczajowością, czy poglądami, czy też odmiennymi, bo nieznanymi i niezrozumiałymi. Wrogiem mógł być naród, warstwa bądź inna wielka grupa społeczna; mogła być nim organizacja, ideologia, czy stwarzana dla pełnienia tej roli dowolna siła anty... Nie była istotna wrogość "wroga", czy jego rzeczywista postawa, ale aktywizowanie - z użyciem nowoczesnej propagandy - społeczeństwa do walki z nim. Społeczeństwu wmawiano, że "wróg" jest siłą destrukcyjną, zagrażającą wszystkim i każdemu z osobna.

Stanisław Faliński

W Gdyni złapano handlarzy substancjami promieniotwórczymi. Pierwsze informacje brzmiały bulwersująco: "6 kg uranu 238 i ponad 0,5 kg tlenku uranu". Niefortunni handlarzami okazali się trzej mieszkańcy Gdyni, którzy oferowali swój towar za 120 tys. dolarów.

Wstępne badania przeprowadzone przez warszawskie Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej wykazały, że 6-kilogramowy cylinder - to pojemnik do przechowywania i transportu źródeł promieniotwórczych, wykonany z uranu zubożonego, otoczonego płasz-

czącym substancje radioaktywne z krajów byłego ZSRR na Zachód. Według Federalnego Biura Kryminalnego w Wiesbaden, w 1992 r. w Niemczech ujawniono 120 transakcji sprzedaży materiałów promieniotwórczych. Tyle ofert podobnych

Świetlisty towar

czem stalowym. Pojemnik emituje promieniowanie 10-20 - krotnie przekraczające dopuszczalne normy i stanowi zagrożenie dla otoczenia z odległości mniejszej niż 1m.

Jeszcze groźniejsza jest zawartość foliowego woreczka z proszkiem określonym jako "tlenek uranu". Wykryto promieniowanie beta 80-100 razy przekraczające normy. Po za tym wykryto w nim również emisję promieniowania alfa i gamma.

Najwięcej spekulacji budzi pochodzenie tych substancji. Wymienia się Kaliningrad oraz litewską elektrownię atomową w Ignalinie, gdzie w lutym stwierdzono brak 60 kg uranu 238.

Polscy handlarze stanowią tylko ogniwo w łańcuchu pośredników do-

transakcji w Kaliningradzie można otrzymać w ciągu tygodnia.

Wymieniony wyżej towar jest niebezpieczny nie tylko dla handlarzy, ale i otoczenia. Np. Krzysztof A., Polak mieszkający stale w Niemczech podczas negocjacji handlowych w Szwajcarii dwa pojemniki wielkości tabletki aspiryny nosił w kieszeni w pobliżu serca. Nie wiedział o tym, że zawierają one radioaktywny cez-137. Otrzymał śmiertelną dawkę promieniowania. Inny "handlarz", przebywający w niemieckim areszcie Witold B., jest tak silnie napromieniowany, że prokurator bał się go przesłuchiwać, a strażnicy w areszcie zakładają kombinowany ochronne.

Według tygodnika "Wprost"

Podczas oficjalnej wizyty Przewodniczącego RN RB Stanisława Szuszkiewicza w Rumunii została podpisana Umowa pomiędzy Republiką Białorusi i Rumunią o przyjaznych stosunkach i współpracy.

Przy Białoruskim Uniwersytecie powstaje Międzynarodowe Centrum Laserowe, którego jednym z najważniejszych kierunków działania będzie prowadzenie prac badawczych, mających na celu opracowanie efektywnych sposobów leczenia. Przewidywana jest współpraca z analogicznymi organizacjami naukowymi Wschodniej i Zachodniej Europy i USA.

Rząd Białorusi postanowił wydać 45 tysięcy dolarów na zakup w Hiszpanii 800 tysięcy larw węgorza, które będą wypuszczone do jezior Narocz i Dryświaty.

20 dolarów na dzień pobytu będzie musiał posiadać każdy Ru-

W kilku zdaniach

mun przyjeżdżający do Polski. Obecnie w Polsce nielegalnie przebywa 23 tysiące Rumunów.

Komisja Europejska rozważa możliwość przeszkolenia 10 tysięcy oficerów byłej Armii Radzieckiej by mogli oni zdobywać inne zawody.

W pierwszej połowie lipca odbędzie się I Światowy Zjazd Białorusinów. Główne imprezy odbędą się w Mińsku, Nieświeżu, Nowogródku i nad jeziorem Narocz.

W Mińsku odbyła się Narada Koordynacyjna demokratycznych patriotycznych sił Białorusi, w której wzięły udział Białoruska Socjał-Demokratyczna Hramada,

Partia Zgody Narodowej, Światowe Zjednoczenie Białorusinów "Bačkawszczyzna" i in. W obradach uczestniczył Przewodniczący Rady Najwyższej RB S. Szuszkiewicz. Omawiano możliwości i celowość wprowadzenia prezydentury w Republice, utworzenia szerokiej koalicji partii politycznych i ruchów społecznych neutralności i niezależności Białorusi.

Reforma polskich sił zbrojnych ma polegać m.in. na zmianie ich dyslokacji. Do 1995 r. we wschodniej części kraju powinno znaleźć 45 proc. środków bojowych - obecnie jest ich tam tylko 25 proc.

Stany Zjednoczone zamierzają zredukować do 100 tysięcy liczbę swoich wojsk w Europie.

Każda miejscowość w Polsce może odbierać od 7 do 9 programów telewizyjnych

Już nie ma z nami Andrzeja Paszenko - Niemen zabrał kolejną ofiarę, był nią Andrzej. Miał zaledwie 23 lata. Był studentem szóstego roku Akademii Medycznej w Grodnie. Na pewno stałby się dobrym chirurgiem, ponieważ był wspaniałym człowiekiem. Ponadto był pierwszym harcerzem i pierwszym drużynowym odradzającego się polskiego harcerstwa na Grodzieńszczyźnie. Z pośród 20 osób, które miały chęć zdobycia stopnia instruktora na obozach w Polsce, uzyskało go tylko dwoje. Jednym z nich był Andrzej Paszenko. Idealów harcerstwa nie potrzebował zdobywać, miał je twardo założone w sobie z lat dziecińczych. Wychowywał się w rodzinie inteligentnej i pracowitej, był wielką nadzieją Ojca i Matki, harcerstwa oraz polskiego społeczeństwa na Grodzieńszczyźnie.

Niestety los zrzucił inaczej... Najlepsi i najzdolniejsi odchodzą za młodu.

Czuwaj!

Stanisław Poczobut-Odlanicki

Hufiec Grodzieński Związku Harcerstwa Polskiego Wyraża swój żal z powodu tragicznej śmierci druha: Z.H.P.B. s.p. **Andrzeja PASZENKO!**

Składamy kondolencje rodzinie zmarłego wyrażając swoje współczucie.

Komendant Zarządu Hufca ZHP

Zarząd Miejski Związku Polaków Białorusi w Grodnie ubolewa z powodu tragicznej śmierci członka ZPB. s.p. **Andrzeja PASZENKO** i wyraża swoje współczucie krewnym zmarłego.

Prezes Zarządu Miejskiego Z.P.B. m. GRODNO

Stanisław Pietuś



KOLEJNA SESJA PUL

Hołd wielkiemu kompozytorowi

Ósma sesja Polskiego Uniwersytetu Ludowego, która odbyła się w Mińskim Domu Przyjaźni, poświęcona była życiu i twórczości wielkiego polskiego kompozytora - Stanisława Moniuszki. Spotkanie, zorganizowane wspólnie przez Polskie Towarzystwo Naukowe i Białoruską Akademię Muzyczną, zaszczylił swoją obecnością konsul generalny RP w Mińsku Krzysztof Dłużewski.

Sesję prowadziła dr Elwira Skuratowa - wykładowca z Białoruskiej Akademii Muzycznej. Julia Gierżydowicz zapoznała zebranych z biografią kompozytora.

Stanisław Moniuszko przyszedł na świat w majątku - Ubiel na Mińszczyźnie 5 maja 1819 r. jego matka - Elżbieta Moniuszko bardzo pięknie śpiewała i grała na fortepianie. Nic dziwnego, że od wczesnego dzieciństwa przyszły kompozytor rozpoczął muzyczną edukację najpierw u matki, potem u muzykantów z Mińska. Z czasem, aby lepiej kształcić syna, państwo Moniuszkowie przenieśli się do Warszawy. Było to w 1827

r. przez trzy lata Stanisław pobierał lekcje u znanego organisty i kompozytora Freyera. Pogarszający się z każdym rokiem stan majątkowy zmusił rodziców do powrotu w rodzinne strony, gdzie życie było o wiele tańsze. W Mińsku dorastający Staś chodził do gimnazjum, kontynuując jednocześnie edukację muzyczną.

W wieku 18-tu lat Moniuszko udaje się do Berlina, który w owym czasie był wielkim ośrodkiem kulturalnym. Biorąc lekcje u profesorów Akademii Śpiewaczy, w ciągu dwóch lat, zdobył podstawy wiedzy zawodowej. W stolicy Niemiec wydrukował Moniuszko pierwsze kompozycje - 3 pieśni do wierszy Adama Mickiewicza.

Po powrocie do kraju osiedla się kompozytor w Wilnie. Na życie zarabia udzielając lekcji muzyki dzieciom z rodzin szlacheckich. Wkrótce obejmuje też posadę organisty przy kościele św. Jana. W Wilnie żeni się z Aleksandrą Millerówną. Lata spędzone w tym właśnie mieście obfitują w niezli-

czoną ilość dzieł. Tu powstało około 200-tu pieśni, "Litanie Ostrobramskie", na cześć cudownego obrazu Najświętszej Marii Panny w Ostrej Bramie, kilka mszy i szereg pieśni kościelnych.

Sławę przyniósł Moniuszce zbiór pieśni - "Śpiewnik domowy" - popularny dzięki wykorzystaniu motywów tańców ludowych: oberek i mazurka. Jednak za największe dzieła kompozytora uważa się opery - "Halka" i "Straszny dwór". Opera narodowa - "Halka" powstała w Wilnie i tam też odbyła się jej premiera w 1848 r. W Warszawie utwór był wystawiony dopiero po 10-ciu latach w nowej redakcji. Powodzenie było ogromne. Moniuszko został zaproszony na stanowisko dyrygenta Opery Warszawskiej. W Warszawie kompozytor spędził ostatnie lata życia. Zmarł w 1872 roku w wieku 53 lat.

Ogółem Moniuszko stworzył: 20 oper, 5 baletów, 7 mszy, 8 Sonetów Krymskich, hymny kościelne, 7 polonezów, 400 pieśni i inne.

W sesji PUL uczestniczył Wiktor Skorobogatow - zasłużony artysta RB, kierownik "Kapeli Białoruskiej". Z towarzyszeniem fortepianu wykonał on szereg kompozycji Stanisława Moniuszki. W. Skorobogatow opowiedział o planach związanych z wydaniem na Białorusi, po raz pierwszy w historii, monografii utworów wielkiego kompozytora.

Z inicjatywy Marii Fołtyn w maju powstanie Fundacja im. Stanisława Moniuszki, która powinna zająć się popularyzacją twórczości kompozytora na jego ziemi rodzinnej. W tym roku, po raz pierwszy, Wiktor Skorobogatow, jako przedstawiciel Białorusi, weźmie udział w Festiwalu Moniuszkowskim, który już od wielu lat odbywa się w Polsce.

Podczas sesji PUL utwory Stanisława Moniuszki wykonywali także studenci Białoruskiej Akademii Muzycznej oraz chór jednej ze szkół średnich.

Leszek Ratajczak

Stara legenda

Kim jesteśmy? Po co zostaliśmy urodzeni na ten świat? Po co żyjemy i w życiu tym, często niewdzięcznym, rozczarowujemy się, cierpimy od marności naszych nadziei, od okrutności zdrad i nieszczerości byłych przyjaciół. Gorycz niezrealizowanych dążeń, trucizna złych wspomnień i wątpliwości, gorące żelazo pychy kiedyś bliskich ludzi. Po co to wszystko? I jakże ciężko na to odpowiedzieć. Ale na pewno ona jest - ta odpowiedź.

16 września 1368 roku. Malbork. Komtur Zakonny Konrad von Schwartburg siedział w jednej z komnat zamkowych. Myślał. Twarz jego, nieco zamysłona i smutna, chowała w swojej głębi cierpienie.

Po chwili komtur podniósł się z krzesła i porywczo ukląkł przed krzyżem na ścianie. Ból wspomnień. Ręce jego złożone na piersiach drżały, szorstkie spojrzenie wskazywało na straszną walkę ze sobą.

- Honor. To najdroższe, co on ma na tym świecie, świecie zbyt złym i niedoskonałym, żeby wywołać inne uczucia, niż gorszą pogardę.

ciąg dalszy na str. 4

Konferencja w Grodnie

Odrodzić starożytność

W dn. 24-25 kwietnia w Grodnie odbyła się konferencja poświęcona starożytno-ruskiej sakralnej architektury, została ona zorganizowana przez Fundusz odrodzenia cerkwi, Muzeum Państwowe Historii Religii oraz Grodzieńsko-Wołkowoską diecezję. Program konferencji zawierał wiele problematycznych i dyskusyjnych pytań, m.in.: badanie i konserwacja przedmongolskich świątyń starożytnej Ładogi, konserwacja cerkwi św. Borysa i Gleba w Rostowie Wielkim oraz stosowanie radiolokacji pomników architektury. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Rosji, Białorusi i Litwy.



W czasie grodzieńskiej konferencji.

Z polskiej prasy międzywojennej

W stylu retro...

Dnia 2 czerwca 1929 r. studenci Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie obchodzili kalwaryjskie Drogi Krzyżowe. Przewodniczył stołosobowej pielgrzymce J.E. Arcybiskup Metropolita Wileński Romuald Jablrzykowski.

Inżynierowie niemieccy pracują nad zastosowaniem rakietowych samolotów w komunikacji pasażerskiej i obliczają, że z Berlina do Nowego Jorku podróżować się będzie ledwie 26 minut.

Polska zakupiła z Anglii 4 wagony srebra dla wybijania monet; przewieziono je morzem na polskim okręcie "Warszawa", który przybył do Gdyni.

Na skutek upałów znów płoną polskie wsie i miasteczka. Na Wileńszczyźnie spaliła się cała wieś Truziny, gdyż nie było w pobliżu pod dostatkiem wody do gaszenia. Straty wynoszą około 300.000 zł.

Jak donosi "Wieczernia Moskwa" z Rosji, centralny komitet bezbożników

wydał odezwę do lekarzy sowieckich, w której piętnuje wrogi stosunek lekarzy do ateizmu i zapowiada stosowanie ostrych represji. Prawie we wszystkich szpitalach w Moskwie i na prowincji lekarze nadal przywołują do umierających chorych duchownych, celem udzielania Sakramentów, co jest niedopuszczalne według ustaw sowieckich.

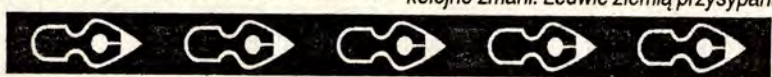
Od 1 stycznia 1930 roku mają być wprowadzone u sowietów dwa dni odpoczynkowe w tygodniu; sobota i niedziela. Wszystkie święta będą zniesione, a za to będzie obowiązywać 12 świąt rewolucyjnych.

Celem przygotowania misjonarzy do nawrócenia Rosji zakłada Ojciec Św. przy Wschodnim Instytucie Papieskim w Rzymie osobne Seminarium pod nazwą "Rosyjskie św. Teresy od Dzieciątka Jezus". Otwarcie spodziewane jest w październiku b.r.

L.M.



Wkrótce po wkroczeniu na nasze tereny Armii Czerwonej w 1939 r. rozpoczęły się prześladowania zamieszkałych tu Polaków. Zimą 1940 r., w okrutny mróz masowo i niespodziewanie wywieziono wszystkich osadników. Staruszkowie,



Ofiary totalitaryzmu

dzieci, niemowlęta, chorzy - wszyscy bez litości byli pakowani do zimnych wagonów i wiezieni na tłuściznę w nieznane.

Wśród nich byli nasi krewni: Mateusz Ejsmont, jego żona Stefania - rodzona siostra naszej mamy - i ich najmłodszy syn Kazimierz. Uprawiali ziemię starszego syna, który dostał ją od rządu polskiego jako ochotnik wojska polskiego. Ponieważ zmarł młodo, rodzice gospodarzyli na jego ziemi.

Gdy znaleźli się na Syberii bez środków do życia, starzy i chorzy, niejednokrotnie zwracali się o pomoc, wsparcie i ratunek. Prośby te były pisane na korze z drzew, były nieczytelne choć zrozumiałe. Jednak paczki z żywnością na pewno nie docierały do nich, nieszczęśliwych ofiar i męczenników, ponieważ wielu z nich po umierało tam z głodu.

Po jakimś czasie i o naszych krewnych przyszła smutna wiadomość. Z wyćnięcia, głodu i zimna w męczarniach kolejno zmarli. Ledwie ziemią przysypani

przez towarzyszących niedoli, byli pochowani bez kapłana i Sakramentów w obcej i okrutnej krainie. Tylko silniejszym, młodszym i zdrowszym udało się przetrwać i oni to właśnie jako świadkowie tragedii opowiadali o niej wszystkim.

My natomiast zawsze w naszych modlitwach pamiętamy o ofiarach tej zbrodni.

Siostrzenice

W. i F. Kopczewskie

w towarzystwie por. "Bociana" - Mieczysława Eckhardta i strz. "Azora" - Piotra Downara, potem już w Dawidgródzku aresztowano ppor. "Rysia" - Mariana Czarneckiego. "Bociana" zandarmi zamordowali niemal bezpośrednio po aresztowaniu na posterunku w Dawidgródzku, a pozostałych istotnie przewieźli do więzienia w Stolinie, a następnie do Pińska. Wiadomości, jakie posiadał "Wania", nie były wynikiem przyjacielskich rozmów z Włochem w Brześciu, lecz dostarczanych przez tegoż informacji wywiadowczych.

Plan więzienia w Pińsku, oraz szczegóły służb posterunków dostarczył strażnik "Jelina" - Michał Paszkiewicz. W jednej z grup uderzeniowych prowadzonych przez por. "Kawę" - Michała Fiałkę byli: "Dym" - Mieczysław Skwierczyński, mój brat sierz. pchor. "Kmicic" - Wiktor Hołub i ja strzelec "Ryś" - Czesław Hołub i nie jak pisze autor artykułu "bracia Pińczuki" - tylko mieszkańcy Brześcia. Zastrzeleni Niemcy nazywali się: naczelnik Helinger, a jego zastępca Zollinger, który strzelał do mnie nie z parabelki, a z waltera cal. 7,65. W samochodzie czekał por. "MSZ" - Władysław Hackiewicz.

Szczegóły "akcji pińskiej" można znaleźć w opracowaniach Cezarego Chlebowskiego "Pozdrowie Góry Świętokrzyskiej", "Wachlarz" czy wreszcie moich opracowaniach "Okręg Poleski ZWZ-AK", bądź wydanych w Brześciu po rosyjsku "Historia Poleskiego Okręgu ZWZ/AK".

Z szacunkiem
Czesław Hołub

EUCHARYSTIA

"W Eucharystii przynosi nam także swój pokój i pozwala przezwyciężyć nasze słabości, lęki. Tak jak zapowiedział: 'Pokój zostawiam wam, pokój wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka' [J 14, 27]. I dlatego też uczniowie i wyznawcy Pana Jezusa Chrystusa, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, od początku 'trwali... w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie' [Dz 2, 42].

Trwali w "łamaniu chleba", to znaczy: Eucharystia stanowiła centrum ich życia wspólnoty chrześcijańskiej. Centrum życia Kościoła. Tak było od początku w Jerozolimie. I tak samo było wszędzie, gdzie docierała wiara w Ewangelię wraz z nauką Apostołów, z pokolenia na pokolenie, wśród różnych ludów i narodów".

Jan Paweł II

TRÓJCA PRZENAJŚWIĘTSZA

Jedynie sam Bóg może udzielić nam prawdziwego i pełnego poznania Siebie samego, objawiając się jako OJCIEC, SYN I DUCH ŚWIĘTY. Przez łaskę jesteśmy wezwani do uczestnictwa w Jego wiekuistym życiu, tu na ziemi w pomroce wiary, a po śmierci i światłości wiekuistej. Wzajemne związki, tworzące odwiecznie trzy Osoby, z których każda jest jednym i tym samym bytem Bożym, stanowią błogosławione życie wewnętrzne Najświętszego Boga, które nieskończenie przewyższa to, co my po ludzku możemy pojąć. Dlatego to dzięki składamy dobroci Bożej za to, że bardzo wielu wierzących może z nami świadczyć wobec ludzi o jedności Boga, choć nie zna tajemnicy Trójcy Przenajświętszej.

Wierzmy więc w Boga Ojca, który całą wieczność rodzi Syna, - Słowo Boże, które odwiecznie się rodzi - wierzymy w Ducha Świętego, Osobę nie stworzoną, który od Ojca i Syna pochodzi jako wiekuista ich miłość wzajemna.

Siostra Mirosława

KALENDARZ religijny

31.05 - NMP Matki Kościoła
6.06 - Niedziela Trójcy Świętej

I to od samego zarania dziejów naszego narodu. Duchowość maryjna charakteryzuje nie tylko polską religijność, ale miała swój wyraźny wpływ na polską kulturę. U początków naszej narodowej poezji (nie tylko maryjnej) znajdujemy znany hymn "Bogurodzica" - swego czasu był to także hymn państwowy. Znacznie uboższa byłaby poezja polska bez maryjnej twórczości Jana z Szamotuł (Kazania o Maryi Pannie czystej, XVI w.), A. Mickiewicza (Hymn na dzień Zwiastowania NMP), J. Słowackiego, Z. Krasińskiego, C. K. Norwida (Litania), M. Konopnickiej, St. Wyspiańskiego, J. Lieberta, K. Iłakowiczówny i wielu innych pisarzy polskich.

Czy historia Polski może pominąć ponad 600-letnią obecność obrazu "Czarnej Madon-

Z dawna
Polski Tyś Królową

ny" z Częstochowy? Dzieje tegoż sanktuarium jakże identyfikują się z historią Polski, jej wzlotami, ale też i trudną walką o przetrwanie oraz zachowanie drogiego sercu każdego Polaka wartości. Bo obraz z Częstochowy to nie tylko data 1656 - rok ogłoszenia Maryi przez Jana Kazimierza Królową Polski, ale to także rok 1430 - bandycki napad na klasztor i pocięcie szablą oblicza Madonny. Blizny widoczne do dzisiaj. Obrona

Jasnej Góry (1656 r.) stała się symbolem zwycięstwa i ludzkiego zaufania Matce Bożej oraz promieniowania duchowego na następne wieki. Serce częstochowskiego sanktuarium "biło jękiem polskich cierpień dziejowych, ale również okrzykami radości i zwycięstwa" (Jan Paweł II). Dlatego w ręce Maryi, w 1956 roku - na zbliżającą się rocznicę 1000-lecia

chrześcijaństwa w Polsce - nasz Episkopat ogłosił Wielką Nowenną odrodzenia narodu, połączoną z nawiedzeniem obrazu Matki Bożej Częstochowskiej po wszystkich parafiach polskich. Ponieważ w czasie Wielkiej Nowenny toczyły się obrady Soboru Watykańskiego II, poprzez "czuwanie soborowe", maryjna modlitwa podkreślała swoją chryścocentryczność i wspólnotową troskę o cały Kościół powszechny. Wy-

jątkowość narodowej modlitwy, skupionej wokół Częstochowskiej Madonny, podkreślają także trzykrotnie nakładane korony papieskie - w 1717, 1910 i 1956 roku. Zresztą, należy tutaj nadmienić, że ten szczególny klimat modlitewny promieniuje także z licznych innych polskich sanktuariów maryjnych, zwłaszcza tych (w sumie ponad 150), których obrazy czy figury Maryi zostały ozdobione, mocą specjalnego aktu, koronami papieskimi. Ale przecież każda modlitwa jest "ukoronowana" własną pokorą, własną wiarą, wypełniona własnym życiem, z całym jego dramatem czy nadziejami. I na taką modlitwę życzliwie spogląda nie tylko ogólnie znana Piękna Madonna z sądeckiej wsi Krużłowej, z wileńskiej Ostrej Brama, z Gietrzwałdu, z Piekar Śląskich, Limanowej, Rokita czy polipytyku Ołtarza Mariackiego Wita Stwosza, ale każdy nawet bezimienny wizerunek maryjny z ubogiego wiejskiego kościoła czy wiszący na ścianie własnego mieszkania. Zawsze przecież chodzi o to samo: "Per Mariam ad Jesum" - przez Maryję do Jezusa.

Ks. Jerzy Stefański

Wspólna radość



Nowy ołtarz kościoła w Teolinie

Półtora roku temu parafia Teolin k/Grodna, gdzie znajduje się starożytny piękny kościół z 1612 roku, poniosła ogromną stratę. Na skutek pożaru spalili się drewniany zabytkowy ołtarz, dzieło rąk miejscowych mistrzów ludowych. Zostały zniszczone cenne obrazy, zawierające wizerunki świętych - patronów parafii.

Dużo wysiłku, olbrzymiej pracy organizacyjnej kosztowało proboszcza ks. Witolda Łazowskiego i parafian przywrócenie kościołowi jego byłej wspaniałości. Ze składek i dzięki ofiarnej pracy ludzi, przy pomocy kościoła, miejscowych zakładów gospodarczych, ofiar od rodaków spoza granicy, w krótkim terminie został wznie-

siony nowy ołtarz - dokładna kopia dawnego, wykonana z materiałów trwałych - cegły i marmuru.

Swoje honorowe miejsca zajęły w nim obrazy patronów: MB Ostrobramskiej, MB Wniebowziętej oraz Józefa Kunczewicza, wymalowane przez artystę z Białostocczyzny Franciszka Szarejko.

9 maja b.r. we wznieśli atmosferze wspólnej radości odbyła się oficjalna ceremonia poświęcenia nowego ołtarza. Dokonał ją przy udziale licznej gromady kapłanów z diecezji grodzieńskiej i białostockiej ks. biskup ordynariusz grodzieński Aleksander Kaszkiewicz. Została również odsłonięta i poświęcona tablica pamiątkowa ku czci księży, którzy pracowali w parafii w latach międzywojennych.

W czasie mszy św. ks. biskup Kaszkiewicz udzielił obrzędu bierzowania ponad 70 osobom.

Uroczystości w Teolinie ściągnęły dużą ilość gości nie tylko z Grodna i

okolic, ale również z Polski. Wzięła w nich udział 40 osobowa pielgrzymka parafii Miłosierdzia Bożego i pracowników fabryki sklejek z woj. białostockiego, przedstawiciele władz miejscowych, delegacja ZPB, kierownictwo kołchozu, zakładów, miejscowa młodzież, harcerze.

Laura Michajlik



Kościół w Teolinie

Stara legenda

Ciąg dalszy ze str. 3

- Nie. Święty Boże! Honor, może nawet dawną pychę, życie, wszystko, mógłby oddać za jedno...

To poselstwo było podobne do innych. Więc teraz, z rozkazu wielkiego mistrza, Konrada von Schwarzwur jechał do centrum Wielkiego Księstwa Litewskiego, do jego byłej stolicy - Nowogródka. Oprócz poselstwa miał inny cel - miał ocenić siłę, obronność miasta. Ale zachwycił go zupełnie co innego. Na przyjęciu u księcia Litawona zobaczył coś, co zmusiło serce komtura do bicia szybciej i szybciej, przeraziło do samej głębi duszy. Książniczka z sąsiedniego miasta, która miała dziwne dla niemieckiego rycerza imię - Grażyna. Pomyślał o tym, że wszystko na świecie stworzone po to, by jej służyło. Jego też. Za jeden uśmiech tego bóstwa mógłby rzucić rękawicę każdemu i wszystkim. I zginać, zginać tu, przed jej oczyma. Byłoby to dla niego najlepszym wyjściem. Nie chciał, żeby wiedziała o jego uczuciach. Ale nie potrafił tego ukryć, nie mógł uniknąć rozmowy z nią.

- Rycerzu. Jestem litewską księżniczką i nie chcę... Gdybyś był prostym rycerzem...

- Dobrze. Pojadę do Malborka. Za rok wrócę. Wrócę jako prosty rycerz. Wtedy poproszę twego ojca o twoją rękę... Będziesz na mnie czekała?

- Będę.

Wspomnienie to zmusiło Konrada do podniesienia się z kolan. - Jaka męka. - Ona została żoną księcia Litawora. - Mój Boże. Więc zasłużyłem na taką karę. Idę na Nowogródek - powziął decyzję.

Ta walka na zawsze zostanie w pamięci całego narodu litewskiego. Książę nowogródzki oślepiiony blaskiem krzyżackiego złota, przygotowywał hańbę sobie i miastu. Nie stanął do bitwy. Zrobiła to Grażyna. Zginęła. Zginęła świętą śmiercią w obronie swego kraju. Bóg posłał śmierć i Konradowi. Jak zbawienie. Został pochowany tu, w tej ziemi, blisko Grażyny. Dopiął swego.

Eugeniusz Pańkow

Imiona polskie

Tomasz

Imię Tomasz przejęliśmy od Żydów za pośrednictwem Ewangelii, gdzie wspomniany został 7 razy (1 raz w dziejach Apostolskich) Tomasz, apostoł Chrystusa. Św. Jan ujawnia go 3 razy z przydomkiem Didymos, po łacinie Didymus. Ten przydomek tłumaczy pierwotne znaczenie imienia. W języku aramejskim, z którego pochodzi (oryginalne Toma), oznaczał wyraz toma "bliźniaka". Tak rozumieli imię Toma też Żydzi i tak przełożył je św. Jan na greckie Didymos w swojej Ewangelii (J 11, 16, 26, 24, 21, 2), pisanej po grecku. Greckie didymos znaczy bowiem m.in. "bliźniak". Wyraz didymos jako przymiotnik używany jest do dziś w medycynie w znaczeniu "bliźniaczy" (o innych znaczeniach nie wspomnę).

Dzięki Tomaszowi, apostołowi Chrystusa i głosicielowi Ewangelii w Indiach imię To-

masz (przejęte wprost z łacińskiego Thomas jak Łukasz z łacińskiego Lukas) było w Polsce częste już w średniowieczu, potem popularności imienia przydał św. Tomasz z Akwinu, teolog i filozof, doktor Kościoła (w. XIII), św. Tomasz Becket, arcybiskup Canterbury (w. XII) i św. Tomasz Morus, autor książki "Utopia" (w. XV), nie mówiąc już o innych, których hagiografia wylicza ok. 40. O częstości imienia Tomasz świadczą też liczne jego spieśzczenia i zdrobnienia oraz liczne nazwiska typu Tomik, Tomiak, Tomczak, Tomczyk, Tomaszewicz, Tomala i inne.

Niektórzy mylili imię Tomasz ze staropolskim imieniem Tomisław, pochodzącym od czasownika tomić "dręczyć" i rzeczownika sława

Edward Breza

Musiał wyjechać

Jesteśmy z Łuczajskiej parafii Postawskiego Rejonu. Prenumerujemy Waszą gazetę i bardzo lubimy ją czytać.

Cieszymy się niezmiennie, że po wielu latach udręki i milczenia modlimy się w swoim bardzo pięknym kościele. Księdzem był Polak Krzysztof Pożarski, który obsługiwał dwie parafie. Nie szczędząc siły podjął z gruzów kościół w Dunilowiczach, a nasz odnowił we środku. Dzięki staraniom księdza mieliśmy dużo literatury o treści religijnej w języku polskim i białoruskim. Dzieci miały naukę religii po wsiach i początkowe lekcje języka polskiego.

Działalność księdza Pożarskiego nie spodobała się miejscowej władzy; był zmuszony wyjechać. Nie pomogły starania parafian w obronie księdza, nikt nie liczył się z tysiącami ludzi. Jesteśmy bardzo wdzięczni księdzu Pożarskiemu za te trzy lata pracy duszpasterskiej wśród nas.

Parafianie



MIŁOŚĆ do miasta

Jedenastego czerwca 1885 roku cała ówczesna prasa warszawska poinformowała czytelników w alarmującym doniesieniu o katastrofalnym pożarze w gubernialnym mieście Grodnie. Pierwsze, lakoniczne wzmianki na rozkaz carskiej cenzury nie ujawniały szczegółów. Po kilku dniach znano już rozmiary klęski. Za pośrednictwem tygodnika "Kraj", wydawanego dla kolonii polskiej nad Newą, społeczeństwo ze zgrozą dowiedziało się o faktycznych rozmiarach spustoszeń.

Pożar wybuchł 10 czerwca w dzielnicy zamieszkałej przez drobnych rzemieślników. Drewniane zabudowania, silny tego dnia wiatr, brak wody i wykwalifikowanych pracowników miejscowej straży - wszystko to spowodowało momentalne rozprzestrzenienie się ognia na sąsiednie ulice i dzielnice. Pomoc ze strony ludności była niewystarczająca; posłano więc po posiłki do sąsiednich miast - Białegostoku i Wilna.

Ze względu na mniejszą odległość od Grodna i sprawność organizacyjną pierwsi przybyli strażacy z Białegostoku. Im to miasto zawdzięczało uratowanie najpiękniejszego zabudunku sakralnego, monumentalnej fary Witoldowej oraz historycznej "Batorówki".

Mimo ofiarności ratujących, wśród których szczególnym poświęceniem odznaczył się murarz z ulicy Podolnej, Jan Czerniawski, miasto uległo w dwóch trzecich zniszczeniu. W przeciągu 12 godzin spłonęło około tysiąca budynków, zaś dwadzieścia tysięcy mieszkańców, czyli połowa ludności (przeważnie rzemieślników i biedoty) została bez schronienia i środków do życia. Skutki pożaru przybrały formę klęski. Społeczeństwo miało obowiązek zająć się natychmiast losem nieszczęśliwych.

Zbiórka i przekazywanie funduszy oraz darów nie były łatwe do zorganizowania. Wymagało to decyzji miejscowych władz, które zwlekały. Dopiero po kilku dniach urzędowe zezwolenie do udzielenia pomocy pogorzelcom uzyskano aż z Petersburga. Mimo to cenzura carska zakazała prasie polskiej publikować apele nawołujące do składek pieniężnych.

Dotkliwie straty poniosła również Eliza Orzeszkowa. Spłonął jej dom wraz z częścią cennego księgozbioru i rękopisy ukończonych utworów. Nie bacząc wszakże na własne nieszczęście natychmiast przystąpiła do służby najbiedniejszym; została członkiem komitetu pomocy pogorzelcom. Na jej ręce wkrótce zaczęły napływać fundusze z różnych źródeł, gdzie tylko były polskie serca. Stało się to za przyczyną pisarki, która - nie bacząc - na zakazy rozesłała mnóstwo listów i telegramów do zamożnych osób, instytucji i redakcji czasopism z informacją o tragedii miasta i prośbą o pomoc. Napisała również kilka sprawozdań o przebiegu klęski do prasy warszawskiej, lecz na ich publikację nie zezwolono.

Wobec tego "Kraj" okazał się jedynym organem, skąd mogła apelować do ludzkich sumień. Wysłała tam felieton "Z pożogi", którym nadała neutralny tytuł "Wspomnienie". Pierwszy felieton rozpoczynała błagalna prośba autorki: "Nad Niemnem": "Kilka groszy dla biednych, panowie i panie! Co kto może i łaskaw, niech rzuci w skarbonkę nieszczęścia za dwa wspomnienia moje! Z życia mego wybieram dwie karty i rzucam je w świat szeroki. Jeżeli dla kogoś mają wartość jakąś, kilka groszy za nie dla biednych, panowie i panie! Za dwie karty z życia mego, co kto łaskaw i może, niech rzuci w skarbonkę nieszczęścia rodzinnego mego miasta!"

Orzeszkowa stała się sumieniem społecznym. Na jej apel pośpieszono z pomocą. Do kraju zaczęły napływać fundusze, przeważnie od ludzi niezamożnych, z prośbą o udzielenie wsparcia potrzebującym, bez względu na narodowość czy wyznawane poglądy. Podkreślono, że za przyczyną Orzeszkowej w ludziach budzi się potrzeba zbliżenia, usunięcia wzajemnych niechęci, zapomnienia zadawanych urazów. Istotnie, do pisarki gąsła się wszyscy potrzebujący i nikt nie odszedł bez wsparcia. Pod swoją opieką miała ona przeszło trzy tysiące rodzin. Osobiście rozdawała odzież, pożywienie, lekarstwa, wspierała radą, chroniła od załamania, zabiegała u władz o uzyskanie taniego kredytu na odbudowę zgłiszcz. Choć była ciężko chora na serce, pracowała nieustraszenie dla swego miasta.

Na jej apele odpowiedzieli również pisarze, artyści i uczeni z Warszawy. Wydrukowali zbiorowe pismo "Dla pogorzelców", z którego cały dochód wysłano na ręce Orzeszkowej do rozdzielenia potrzebującym. W inicjatywie wzięło udział 138 osób o znanych nazwiskach, zasłużonych dla kultury, sztuki i nauki. Obok Elizy Orzeszkowej widnieją tam nazwiska Bolesława Prusa, autora głośnej powieści "Lalka", a także Józefa Ignacego Kraszewskiego, twórcy słynnego cyklu powieści historycznych "Dzieje Polski". Teksty poetyckie zamieścili m.in. Maria Konopnicka, przyszła autorka "Roty" i Władysław Bełza, którego wiersza "Katechizm małego Polaka" uczą się do dziś polskie dzieci. Pismo spełniło swą doraźną funkcję społeczną; zaś Orzeszkowa jeszcze raz poświadczyła swą miłość do Grodna.

**Halina Bursztyńska
Kraków**

Z nakazu rosyjskich władz zaborczych, mieszkając przez wiele lat w Grodnie na uboczu ówczesnego życia kulturalnego korespondowała z licznym gronem wybitnych osobistości w całej Europie i publikowała swe prace w wielu pismach. Sama nieustannie wzbogacała swoją wiedzę, czytając i studiując. Współcześni znali i podziwiali jej utwory tłumaczone na wiele języków, m.in. na angielski, czeski, francuski, hebrajski, niemiecki, rosyjski, ukraiński, serbski i szwedzki. W 1890 r. czeskie stowarzyszenie artystów i literatów wybrało Elizę Orzeszkową na honorowego członka swej organizacji. Szwedzka pisarka Ellen Wester, entuzjastka i tłumaczka jej twórczości, dwukrotnie (1905, 1909 r.) starała się o przyznanie polskiej autorce nagrody Nobla.

Eliza Orzeszkowa pojmowała pisarstwo jako obowiązek patriotyczny. Mocno przeżyła tragedię powstania w 1863 r., które pogłębiło jeszcze niedolę Ojczyzny. Pisała w liście: "Przyszły potem różne bóle, lecz żaden nie dorównał bólowi nad Jej nieszczęściem. Gdyby nie jego (roku 1863) młot i dłuto, losy moje byłyby najpewniej inne i prawdopodobnie nie byłabym autorką".

Nigdy nie korespondowała, ani nie mówiła po rosyjsku, chociaż dobrze znała ten język. Podczas spotkań z Rosjanami używała tylko mowy ojczystej, wyjaśniając pytającym, że nie rozmawia w ich języku. Mimo zdecydowanie objawianej przez Orzeszkową patriotycznej postawy, władze zaborcze uznawały pisarkę za autorytet. Każdy klejny gubernator składał jej kurtuazyjną wizytę. Gdy umierała, ówczesny zarządca miasta kazał wyłożyć słomą bruk pod jej oknami, aby zapewnić chorej ciszę. Jako dotkliwy cios Orzeszkowa przyjęła zmianę nazwy ulicy Sadowej w Grodnie, przy której mieszkała, na Murawiewską, co nastąpiło w 1898 r. w związku ze 100-leciem urodzin Murawiewa, gubernatora Litwy, zagorzałego wroga Polaków, zwanego ogólnie Wieszatkiem. Obecnie jest to ulica Elizy Orzeszkowej.

Za największe swoje życiowe błędy uważała dwa fakty: sprzedaż rodzinnego majątku - Mikowszczyzny, która dostała się w ręce rosyjskiego pułkownika żandarmerii, oraz to, że po roku 1863 nie udała się na zesłanie wraz z mężem, jak to uczyniło wiele kobiet. Ukarano go za udzielanie w ludwinowskim dworze pomocy powstańcom, a także za umożliwienie Romualdowi Trauguttowi wyjazdu do Królestwa.

Osobiste życie pisarki nie było szczęśliwe. Wydana za mąż, gdy miała 16 lat, za człowieka 32-letniego, nigdy go nie kochała. Unieważnienie małżeństwa uzyskała w 1869 r., w dwa lata po powrocie Piotra Orzeszki z Permu. Z polecenia amnestii wierzbołowskiej żaden ówczesny zesłaniec nie mógł po utaskawieniu osiedlić się w swoich rodzinnych stronach; były dziedzic Ludwino-wa zamieszkał więc w Królestwie, zmarł w Warszawie w 1874 r. Już wcześniej Orzeszkowa pragnęła wyjść za Zygmunta Święcickiego, z którym połączyła ją wzajemne uczucie. Jednak gdy ów młody lekarz postanowił dla kariery objąć pracę w Rosji i na zawsze wyjechać z kraju, z małżeństwa tego zrezygnowała. Nie potrafiła opuścić rodzinnej ziemi ani społeczeństwa dręczonego stałym terrorem przez zaborców.

Mecenasa Stanisława Nahorskiego, z którym była następnie związana przez wiele lat, poślubiła dopiero w 1894 r., po śmierci jego żony. Zawsze boleśnie odczuwała tę sytuację; dlatego możliwość zawarcia sakramentalnego związku przyniosła jej ogromną ulgę. Pisała o tym do przyjaciół: "(...) brałam ślub we włosach siwych z tym, obok którego i w znacznej części dla którego - one posiłki. (...) Jest coś smutnego w tej spóźnionej naprawie życia w pierwszej młodości skrzywionego, lecz bądź co bądź lepiej jest niż było. (...) Teoria tak zwanej miłości nie miała we mnie nigdy zwolenniczki i na stronę życia obyczajową miałam zawsze poglądy dość surowe. Byłam więc w sprzeczności sama z sobą, ale



tylko ze strony formalnej, a gdy przed rokiem okoliczności się zmieniły, pośpieszyliśmy uprawiać przed ludźmi związek, który może otrzymał przebaczenie Boga, bo przez lat dwadzieścia kilka trwały w nim serca szczerze i które cierpiały wiele".

Kiedy w 1896 r. Stanisław Nahorski zmarł, na pomniku grobowym Eliza kazała zamieścić werset z VII psalmu w przekładzie Kochanowskiego: "W Tobie ja samym, Panie, człowiek smutny, nadzieję kładę. Ty racz o mnie radzić". Po 14 latach spoczęła obok męża. W 1941 r. Niemcy - po zajęciu Grodna - wiedząc, że Eliza Orzeszkowa podejmowała bardzo często tematykę żydowską, pełni nienawiści do jej osoby, wysadzili pomnik - jako nagrobek "dieser Judenmutter" (tej żydowskiej matki) - w powietrze. Ludność zebrała jej resztki i zakopła na cmentarzu obok grobu. Po wojnie postawiono pomnik ponownie. Do chwili obecnej opiekują się nim polscy i białoruscy mieszkańcy tej ziemi.

W artykule trudno pominąć wypowiedzi Elizy Orzeszkowej, dotyczące wiary. Są to z konieczności jedynie fragmenty. Pisała: "Religią według mnie jest wiara w istnienie Boga osobowego, wszechmogącego, który jest Stwórcą Wszechświata i jego Prawodawcą (...) pierwszym i najwyższym wyrazem Dobra, Prawdy, Piękna, wszystkiego słowem, co w mowie ludzkiej nazywa się ideałem. (...) Religią jest jeszcze: kochać Boga, bo obok wyrazu najwyższej Potęgi i Mądrości jest On wyrazem najwyższej Dobroci. (...) Przeznaczeniem dusz naszych jest stopniowe, przez prób i wędrówek wiele, doskonalenie się dusz naszych, aż znajdą się na szczycie Dobra, Piękna i Szczęścia, który więcemcy musi to dzieło Boże, jakim jest Wszechświat. (...) Jasniją trzy wieki i zbawcze prawdy: Bóg, dusza i prawa moralne, i kto je posiada, jest religijnym. (...) Kościół te kapitał i podstawowe prawdy przechowuje, pod symbolami i surowymi przekazaniem ukazuje ludziom, którzy bez tego w większości swej pomijałby je i o nich zapominali".

Eliza Orzeszkowa przez całe życie zabiegała o utrzymanie polskości swego środowiska. Za uzyskane po śmierci matki pieniądze zakupiła w Wilnie księgarnię wydawniczą, przekształcając ją w polską firmę, znaną z publikowania pozycji patriotycznych i naukowych (1879-1882). Wyszyły tam 22 wartościowe tytuły, obejmujące nowele, powieści, drama-

ty, publicystykę, krytykę literacką, językoznawstwo, medycynę, pedagogikę itp. Karą za taką działalność były 3 lata ścisłego nadzoru policyjnego, zamknięcie i likwidacja oficyny.

W swoim domu w Grodnie stale prowadziła tajną szkołę czytania i pisania dla dzieci, a dla posiadających wykształcenie średnie Polek z całej okolicy zorganizowała kursy historii i literatury. Systematycznie dwa razy w tygodniu dawała wykłady; od uczestniczek wymagała pisania kilku rozprawek historyczno-literackich rocznie, które czytała i oceniała. Zachęcała do wspólnej lektury domowej wskazanych przez siebie dzieł polskich. Zawzięta też w Grodnie skutecznie działające Towarzystwo Opieki nad Biednymi; w 1891 r. stała się współzałożycielką wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Przed śmiercią przekazała swój dom Polskiej Macierzy w Grodnie, prowadzącej w nim później ochronkę i szkołę. Obecnie mieści się tam zrekonstruowane po wojnie bardzo skromne muzeum pisarki, biblioteka, czytelnia dla dzieci oraz ma swoją siedzibę Związek Pisarzy Białorusi.

Nie wolno też zapominać, jak mocno domagała się pani Eliza w swoich utworach pełnego równouprawnienia kobiet oraz zawodowego i praktycznego przygotowania ich do samodzielnej pracy zarobkowej na utrzymanie własne i rodziny. Przede wszystkim w powieści "Marta" wskazywała dramatyczne skutki braku takiej emancypacji: żebractwo, kradzież wskutek nędzy, niemoralne życie, choroby, a nawet tragiczną śmierć.

Bardzo uczciwie i obiektywnie przedstawiała problemy ludności żydowskiej tamtych lat, czemu dała wyraz w wielu utworach, a szczególnie w powieściach "Meir Ezofowicz", i "Eli Makower". Dostrzegała biedę i ciemność wsi, potępiając egoizm i kosmopolityzm warstw wyższych, wszelką obojętność na sprawy społeczne i narodowe, m.in. w takich utworach jak "Dziurdziowie", "Niziny", "Tadeusz" i "Dobra Pani".

Po tragicznym pożarze Grodna niosła materialną i moralną pomoc pogorzelcom. Głęboko kochała nadniemieńską ziemię, utrwalając z miłością obraz jej tradycji, przyrody i niepowtarzalnego piękna. Wielka powieść "Nad Niemnem", nosząca cechy eposu oraz podejmująca najistotniejsze zagadnienia epoki, stanowi jakby prozatorski ciąg dalszy "Pana Tadeusza".

Ostatni aforyzm, napisany przez bardzo już chorą Elizę Orzeszkową 16 maja 1910 r., na dwa dni przed śmiercią, brzmi następująco: "Człowiek jest nurkiem, szukającym pereł w gorzkim morzu życia, a gdy wody gorzkie pierś mu zalewają i na dnie ich rozlega się ciemność, jakże trudno mu prawdziwą od fałszywej, żywą od umarłej perłę odróżnić".

Maria Żmigrodzka

MNIEJ KONFRONTACJI

Będąc w Warszawie przeprowadziłam wywiad z doktorem Jerzym Turonkiem, naukowcem i dziennikarzem, znanym autorytetem w zakresie białoruskiej historii, autorem kilku fascynujących książek. Jedną z najbardziej znanych pt. "Białoruś pod okupacją niemiecką" zawiera dla nas nowe, nietradycyjne, spojrzenie na dzieje wojny na terenie Białorusi.

- Panie Doktorze, w historii polsko-białoruskiej były okresy, gdy oba narody żyły jako sąsiedzi sobie bliscy i przyjaźni. Ostatnio daje się zauważyć tendencję do eksponowania konfliktowych faktów w relacjach polsko-białoruskich. Na ile Pana zdaniem jest to słuszne i potrzebne? - Naświetlenie faktów historycznych bez względu na ich charakter jest może drażliwe, ale niezbędne. Wszystkie antagonizmy, które są między naszymi narodami, wpływają na naszą świadomość. Więc mamy tylko dwa wyjścia: albo ją zatuszować, albo rzetelnie zbadać, postawić diagnozę i "leczyć". Sądzę, że nie warto o tego uciekać, bo zawsze znajdzie się ktoś, kto pamięta i opisuje krzywdy, a także znajdzie się ktoś, kto zechce to wykorzystać nie w interesie dobrego współżycia narodów. - Obserwując prasę białoruską można dostrzec elementy nieufności, obawy, przeczulenia wobec polskości. Co na przykład są warte wypowiedzi, że Polacy na Białorusi są spolonizowanymi Białorusinami?

- Przeczulenie na sprawy narodowościowe, ogólnie rzecz biorąc, jest rezultatem tego, że idea komunistyczna wcale nie niwelowała tych kwestii. Jeżeli jutro ktoś z moich znajomych powiedziałby, że jest Francuzem, ja nie mam prawa kwestionować tej decyzji. Skoro ta ludność, bez względu na język i pochodzenie, uważa siebie za Polaków, to nie mam żadnego prawa wpływać na zdanie. Owszem, mogę być misjonarzem jakiejś idei, mogę spróbować ich przekonywać, ale ja nie mam prawa im powiedzieć: "Wy nie jesteście tymi, za kogo siebie uważacie"

Muzy Melpomena i Terpsycho- ra nieodwrotnie towarzyszyły działaniom Tyzenhauza. Teatr stał się ulubionym dzieckiem podskarbiego. W 1774 roku założono szkołę sztuk pięknych, w której naukę pobierało 50 dziewczynek i chłopców w wieku 8 - 10 lat. Wykładano takie przedmioty jak: gra na muzycznych instrumentach, taniec, śpiew, arytmetyka, języki obce. Zatrudnieni byli pedagodzy sprowadzeni w tym celu zza granicy.

Trupa Tyzenhauza wykonywała utwory francuskich, włoskich i niemieckich autorów, opery "Magnific" i "Cyrylik Sewilski". W latach 80 na scenie teatru występowały zespoły włoskie i polskie, a także trupa twórcy teatru polskiego Bogusławskiego.

Kapela Tyzenhauza była najliczniejszą w ówczesnej Rzeczypospolitej; nie dorównywały jej ani orkiestra teatru narodowego ani kapela królewska.

Na początku przedstawienia teatralne odbywały się w oficynie pałacu

- Czy jest różnica w podejściu władz Polski i Białorusi do problemu mniejszości narodowych?

- Różnica polega na tym, że w Polsce ta kwestia została doceniona dużo wcześniej. Szkoły białoruskie nie powstały w roku 1944, tylko po prostu istniały za czasów radzieckich i niemieckich. Był taki krótki okres po wojnie, kiedy te placówki zamknięto, ale już od 1949 roku zaczęła się ich szybka odbudowa przy zaangażowaniu ze strony państwa.

W 1956 roku zostało utworzone Białoruskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe i jego oddziały terenowe, zaczął ukazywać się tygodnik "Niwa", rozwijać się ruch artystyczny i intelektualny.

U was to zaczęło się dopiero w latach 1987-1988; dostrzegam duży postęp w waszym rozwoju. Odwrotnie jest teraz na Białostocczyźnie, ale nie wynika to z polityki państwa. Po prostu - język mniejszości jest teraz w pewnym sensie luksusem, a jego społeczne zastosowanie staje się niewielkie. W tym należy szukać przyczyn tej tendencji, która później może dać się we znaki i u was - nie chciałbym być nie-dobrym prorokiem.

- Pana zdanie na temat zarzutów stawianych Kościołowi w sprawie tzw. polonizacji?

- Moje zdanie jest takie: dwujęzyczność w Kościele. To byłoby genialne wyjście. W ten sposób wybija się broń tym, któ-

rzy mówią, że Kościół polonizuje.

- Czy jest jakaś dobra metoda na rozwiązanie lub chociażby łagodzenie problemów mniejszości?

- Pewne problemy są zawsze. Często stają się źródłem kłopotów dla rządów, ponieważ mniejszość zawsze czuje się dotknięta. Natomiast znam z doświadczenia, że tu, na styku Polski i Białorusi przez ponad 500 lat stosunki te nie nosiły charakteru antagonistycznego. Wręcz odwrotnie - bardzo dużo wzajemnego szacunku. Komplikacje zaczynają się dopiero wtedy, gdy w grę wkraczają interesy polityczne: podsycać te wzajemne niezadowolenie zawsze można - tu strzela się "w dziesiątkę".

Warunkiem uniknięcia komplikacji, moim zdaniem, jest jednakowy stosunek do mniejszości i dobre układy między państwami. Jeśli chodzi o Białoruś, ja nie przewiduję jakichkolwiek konfliktów na tym tle.

- Jest Pan autorem książki "Białoruś pod okupacją niemiecką", zawierającą wiele kontrowersyjnych i nieznanych dotąd faktów.

- Ukazała się ona w 1990 roku i została przetłumaczona na język białoruski. Był to również temat mojej pracy doktorskiej, obronionej w Instytucie Historii PAN.

- W swojej książce wymienia Pan niektóre organizacje białoruskie - narodowościowe, które współpracowały z Niemcami. Czy istniały podobne struktury w Polsce?

- Struktur takich nie było, bo nie leżało to w interesie Niemców. Oni byli pewni, że i tak zwyciężą i "uporządkują" Europę, jak będą chcieli.

Białoruski rząd Astrowskiego powstał dopiero w styczniu 1944 roku, czyli pod koniec okupacji. W tym czasie działał na Białorusi generał Godberg, który stawiał na współpracę ze wszystkimi antyrządowymi organizacjami, nie wyłączając polskich oddziałów partyzanckich.

Wiadomo o kokiowaniu 2 oddziałów AK przez okupanta: był to ludzki oddział pod dowództwem Józefa Świdy i stołpeckie zgrupowanie Pilcha. W 1986 r. Świda, żyjący na emigracji w USA, napisał list otwarty, wydrukowany przez paryską "Kulturę", w którym wyjaśnił motyw tej współpracy, podkreślając, że nie potrzebuje wybielania przez historyków.

Ostatnio ukończyłem książkę o Iwanowskim, znanym działaczu odrodzenia narodowościowego, uważanym ongiś za "wroga narodu". Ideologów białoruskiego odrodzenia było wielu: Kalinowski, Bohuszewicz, Kostrowicki i inni, ale nikt nie potrafił zacząć przekształcać te idee w czyn. Iwanowski był pierwszy.

- Jaki był jego los?

- Zginął w 1943 roku w Mińsku. Ja znalazłem w archiwum protokół konferencji w Berlinie z udziałem szefa SS Białorusi, na której mówił on o zamachu. Osobiście uważam, że los Iwanowskiego był przesadzony; on musiał zginąć, bo do władzy w Białoruskiej Centralnej Radzie miał być desygnowany Astrowski.

Iwanowski był inicjatorem współpracy polsko-białoruskiej. Są dokumenty, które wskazują, że on osobiście patronował tej współpracy i przy jego pomocy polskie podziemie zaczęło pertraktacje z konspiracją białoruską.

- Dziękuję pięknie za rozmowę. Okazuje się, że im bardziej powikłana jest historia pogranicza narodowego, im bardziej obciążona przeszłością - potrzebny staje się otwarty i szczerzy dialog, który zawsze jest najlepszą drogą do porozumienia.

Rozmawiała Laura Michajlik



Post-scriptum

W zażartych dysputach, gdy słowa błyskały jak ostrza szablów, a adwersarze skakali jak galopujące, spienione rumaki - często szło o filozoficzne zasady. Co dało początek światu? Jaka jest właściwa natura rzeczywistości? Jak rodzi się nowa jakość? Co napędza czas, ruch, zmiany?

W tym tygłu fizyczno - chemicznym warzą się dzieje istot żywych. Pierwiastki krążą w nas i poza nami. Trwa nieustanna ich wymiana pod kontrolą ciał i sił zakodowanych w genotypach.

Starożytni mędrcy przekazali nam swoje widzenie spraw i rzeczy. Oni twierdzili, że wszystko powstaje przez transformację jednej rzeczy w drugą, rozszczepianie się przeciwieństw, zagęszczanie i rozcieńczanie materii oraz mieszanie się różnych składników.

Całą prawdę poznajemy tylko za pomocą zmysłów. Nie ma prawd powszechnych, bo każdy widzi i pojmuję je inaczej. Prawda jednego człowieka ma przewagę nad inną, gdy posiada ona większą wartość praktyczną. Pewne prawdy uchodzą w opinii publicznej za obowiązujące. Względność poglądów zależy od świadomej akceptacji kryteriów.

Człowiek dążył zawsze do tego, by uzyskać syntezę prawd, dotrzeć do ich jądra, sił na orbitach światła i ciepła, nieskończoności czasu i figur sensu. Czasami chciał rozbijać je na pół i ćwierć-prawdy, na gruz słów, piasek jałowych pustyń, ziarenka samoty i martwicy.

Prawdy nie da się wykrystalizować z brudu rzek, szlamu pospolitych kałuż, z rozrzuconej na polach mierzwy. Prawda polaryzuje się z kłębków myśli, wiązek słońca, kryształków wiedzy i krynic wiary. Dla spragnionych jest oazą, dla wątpliwych - kagankiem światła w długim tunelu.

Można więc powiedzieć, że prawdy są poznane przez przenikliwość rozumu. Można znaleźć prawdy pojmowane naszym sercem. Są również prawdy manifestowane przez duszę, najbardziej wysublimowane i tajemnicze.

Marian Suchożebrski



Tyzenhauza, później - nieopodal pałacu zbudowano teatr.

Omawiając działalność Tyzenhauza na niwie kultury nie sposób pominąć postać Leona Stańskiego, dyrektora szkoły. W latach 1772-74 i 1779-81 odbył on podróże do Włoch, Niemiec, Anglii i Francji celem sprowadzenia do Horodnicy artystów - muzyków i tancerzy. Na scenie teatru grodzieńskiego występowali baletmistrze Petinetti, Le Du Morelli, śpiewacy Anna Davia, Katarzyna Bonafini i Giuseppe Campanucci.

Po odsunięciu Tyzenhauza od kierowania ekonomią zaspół przeniósł się do Postaw, a następnie do Warszawy.

Działalność J.E.Gilberta (1741-1814) stanowi chlubną kartę w życiu Horodnicy. Otwarcie akademii medycznej było wynikiem rozwoju nauk przyrodniczych w drugiej połowie XVIII w. Zarekomendował go Tyzenhauzowi wybitny uczony A.Haller.

Francuski profesor anatomii, chirurgii i historii naturalnej - Jan Emanuel Gilbert przywiózł do Grodna w

1775 r. wielki zielenik, zapasy nasion oraz bibliotekę. Rozpoczął swą działalność, zakładając Królewską Szkołę Lekarską z działami lekarskim i sztuki

Jurij Gordiejew

CZAS NIEPOKOJU

■ część VIII ■

położniczej. Uczniowie byli utrzymywani na koszt państwa. Zajęcia praktyczne odbywały się w szpitalu. Wykłady prowadziło 5 profesorów; pomagało im 2 felcerów i jedna akuszerka.

W 1779 r. odbyła się pierwsza promocja absolwentów szkoły.

W Grodnie Gilbert prowadził prace badawcze w dziedzinie anatomii i embriologii. Poza tym odnalazł w basenie Niemna złoża torfu i rudy żelaza.

W ciągu siedmiu lat prowadził badania w dziedzinie agronomii i meteorologii. W Grodnie zostały wydane dwa pierwsze tomy jego pracy "Flora

Lithuanica". Nawiązał ściśle kontakty naukowe z Akademią Nauk w Petersburgu. Prace z dziedziny botaniki opublikował w "Akademickich Wiadomościach" w 1780 r.

Akademik P.Pallas przysłał do Grodna wiele roślin syberyjskich, które hodowano w ogrodzie botanicznym (było tam około 2 tysięcy gatunków i odmian). Okazy roślin przysyłał uczni z Wiednia i Anglii. Grodzieński

ogród botaniczny nie ustępował ówczesnym ogrodom w Europie. Do dnia dzisiejszego zachowały się w nim posadzone przez Giliberta sosna brazylijska, octowiec, orzech grecki i mandżurski.

Gilbert zastosował nowe metody przy badaniach epidemii wrzodowej, która nawiedziła mieszkańców Grodzieńszczyzny. Jako pierwszy na Białorusi zastosował mikroskop w diagnostyce lekarskiej. Często udzielał porad pracownikom manufaktur Tyzenhauza.

W 1781 r., w związku z upadkiem A.Tyzenhauza, szkoła i ogród zostały przeniesione do Wilna. Na bazie grodzieńskiej Szkoły Lekarskiej powstał Wydział Lekarski Szkoły Głównej Litwy, w której Gilbert kierował Katedrą Historii Naturalnej i Farmacji. Również w Wilnie założył gabinet fizyczny i laboratorium chemiczne. Jezuita czynili próby otrucia Giliberta, które na szczęście nie powiodły się dzięki czujności ucznia - Orłowskiego. W 1784 r. Gilbert powrócił do Francji.

31, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛАРУСЬКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
9.00. Пад купалам сусвету. 9.15. «Мачаха». Мастацкі фільм. 16.30. Тэлевізійны дом кіно. 18.00. «Дзеньнік Прыёмніка». (Гр.). 18.25. Сладчина. (Гр.). 19.00. Абласныя навіны (Брэст). 19.10. «Не абы-што». 19.40. Веснік гарсавета. (Гр.). 20.05. «Радар». Пра бяскупку руху. (Гр.). 20.25. Служба «01». Выступленне начальніка галоўнага ўпраўлення пакарнай аховы МУС Беларусі генерал-маёра ўнутранай службы В. П. Астапава. 20.40. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. Спартыўны тэлекур'ер. 22.00. І Беларусь фестываль песні і паэзіі. «Максім». Рок-опера. Пасля заканчэння — НІКА; Мастацкі фільм «У смерці дрэнная слава»; Пад купалам сусвету.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.00, 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 20.00, 23.00. Новости. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.45. Фирма гарантирует. 8.20. Посмотри, послушай. 8.40. «Зимняя сказка». Телеспектакль для детей. 10.20. Мультифильм. 10.30, 17.35. Гол. 12.20. Премьера художественного телесериала «Горькие и другие». 17-я и 18-я серии. 14.25. Телемист. 15.10. Блокнот. 15.15. «Пчела Майя». Мультифильм. 15.40. Играет В. Арораилова (аккордеон). 16.50. Сделано в Индонезии. 16.20. Звездный час. 17.25. Технодром. 18.05. Погода. 18.10. Бросайте и выигрывайте. 18.40. Это недели. 19.10, 20.40. «Горькие и другие». 17-я и 18-я серии. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 21.10. О чем молчат писатели. 22.20. «Новая студия» представляет: Бомонд. Жизнеописание. Монтаж. Здравствуйте, Джем-сейшн. 00.00. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Параллели. 8.10. Шарман-шоу. 9.40. «Дела семейные». К Международному дню защиты детей. 10.10. Устами младенца. 10.40. «Живая конституция». Документальный фильм из цикла «Власть на согласии». (США). 11.10. «Магия черная и белая». Художественный фильм. 12.25. Досуг. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. «Жертва войны». Художественный фильм. 15.05. Премьера документального фильма «Дикая природа Америки». (США). 15.35. Там-там-новости. 15.50. «Семья Смирновых» — как жить дальше. Размышления над письмами. 16.10. Трансфер. 16.55. Соотечественники. 17.25. Спасение 911. 18.20. Бизнес в России. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Художественный фильм «Схватка в Лас-Вегасе». (США). 20.20. Ретро-шлягер. 20.50. Экран криминальных сообщений. 21.00. Момент истины. 22.20. Автомат. 22.25. Звезды говорят. 22.30. Спортивная карусель. 22.35. Не быт динозавров. 22.50. На сессии ВС Российской Федерации. 23.05. Каунтдаун. 00.05. «Ролан Гаррос». Теннисный турнир.

ПОЛЬША-I
7.00. Кофе или чай. 10.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.25. Дошкольники дома. 10.50. Поговорим о детях. 11.05. «Динатия». Серия 191. 11.10. Право на каждый день. 12.00. Школа для родителей. 12.20. Дети это любят. 12.30. Театр или мир. 13.00. Новости. 13.10. Программа дня. 13.15. «Спэйтз». Сериял пр-ва Англии. 13.40. Английский язык для детей. 13.45. Фильм на немецком языке. 14.15. Историческая программа. 15.30. Чрезвычайный пересмотр. 16.00. Сенсация XX века. 16.30. Презентация. 17.00. Программа дня. 17.05. Программа для подростков. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.25. «Спэйтз». Сериял пр-ва Англии. 18.50. Антенна. 19.10. Сатирическая программа. 19.20. Наши рядом с нами. 20.00. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 21.00. Миниатюры. 21.15. Телевизор. 23.05. Сентиментальные встречи. 23.30. Прямо из Бельведера. 23.45. Новости. 00.00. Музыкальная программа. 00.10. Сериял пр-ва Англии. 01.10. Горькая линия. 01.20. Концерт. 02.15. Лорка — смерть поэта. Сериял пр-ва Испании. 03.45. Спортивная студия.

ПОЛЬША-II
09.00. Панорама. 09.05. Местная программа. 09.35. «Таинственное золото городов». Мультифильм. 10.00. Студия второй программы. 10.10. «Поклоения». Сериял пр-ва США. 10.35. Женский журнал. 11.05. Развлекательная программа. 11.35. Хобби. 12.00. Панорама. 12.05. Студия второй программы. 12.10. Спортивная программа. 13.00. Студия второй программы. 13.10. Час откровения. 14.00. Панорама. 14.05. «400 замыслов Вирджинии». Сериял пр-ва Франции. 15.00. Музыкальный сериал. 16.00. Документальный сериал. 16.55. Программа дня. 17.00. Развлекательная программа. 17.30. Панорама. 17.35. Спорт. 17.50. «Таинственное золото городов». Мультифильм. 18.15. Обзор кинохроники. 18.50. Польская кинохроника. 19.00. Местная программа. 19.30. Панорама. 19.35. «Поклоения». Сериял пр-ва США. 20.00. «Наш век». Документальный сериал. 21.00. «Алло, алло». Сериял пр-ва Англии. 21.30. Автожурнал. 22.00. Панорама. 22.30. Спорт. 22.40. Без обезбоживания. 23.00. «Побег из Ковры». Сериял пр-ва Австралии. 00.00. «997». Криминальная хроника. 01.00. Панорама. 01.10. Спортивная студия.

1, ВТОРНИК

БЕЛАРУСЬКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Раніца рэспублікі. 8.10. Пад купалам сусвету. 8.25. «Гісторыя сярэдняй трыбы». Фільм-канцэрт. 8.45. «У добры час». Выступленне міністра народнай адукацыі Рэспублікі Беларусь В. А. Гайсенка. 8.55. Тэлебацанне — школе. 9.00. «Апошніх вясноў». Музычны фільм. 9.30. Якія мы гаспадары? 10.15. «Залаты рынг». Шоу-праграма. 11.25. Не абы-што. 11.55. Мастацкі фільм «У смерці дрэнная слава». 13.30. Навіны. 17.00. Сабар-топ-10. 18.00. Да дзён Швейцары ў Беларусі. Перадача 1-я. 18.20. Тэлевізійная дошка аб'яў. 18.30. Чарнобыль і праграма дзеянняў. 19.00. Абласныя навіны (Віцебск). 19.10. «Вячэрні канал». Інфармацыйна-музычная праграма. (Гр.). 20.00. Усход: міфы і рэальнасць. 20.40. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. «Мачаха». Мастацкі фільм. 22.25. НІКА. 22.40. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — Пад купалам сусвету.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.00, 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 20.00, 23.00. Новости. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.45. Фирма гарантирует. 8.20. Вечерняя гимнастика. 8.35. Премьера художественного фильма «Просто Мария» (Мексика). 9.20. Мультифильм. 9.50. «Человек Пасифиды». Научно-популярный фильм. 1-я серия. (Австралия). 10.50, 00.25. Пресс-экспресс. 11.20. «Жизнь и приключения четырех друзей». Художественный фильм. 1-я серия. 11.55. «Однокашники». Художественный фильм. 1-я серия. 13.05, 16.05, 20.40. Международный день защиты детей. 14.25. Деловой вестник. 15.40. Конверсия и рынок. 15.10. «Пчела Майя». Мультифильм. 15.35. Теннис. Открытый чемпионат Франции. 17.25. Межгосударственный телеканал «Останкино» представляет программу: Таджикистан, что же дальше. 17.50. Погода. 17.55. «Просто Мария». 18.40. Навстречу Московскому кинофестивалю. 18.55. Тема. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 23.25. «Ныне». Курбан-байрам. 00.35. «Человек Пасифиды». 1-я серия.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Ретро-шлягер. 8.25. Момент истины. 9.20. Пилигрим. 10.05, 15.45. «Студия «Рост». 10.40. «Кризис конституции». Документальный фильм из цикла «Власть на согласии» (США). 11.10. «Катка — бумажный ранет». Художественный фильм. 12.40. Крестьянский вопрос. 14.25. По страницам «Вечернего салона». 15.00. Телебизра. 15.30. Там-там-новости. 16.15. Трансфер. 17.00. Золотая ветвь. 17.30. Как нам обустроить Россию. 17.50. Клиповая аллея. 18.05. Вокруг Кремля. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Премьера художественного телефильма «Санта-Барбара». 17-я серия. 20.15. Площад искусства. 20.25. Хранители истины. 22.20. Автомат. 22.25. Звезды говорят. 22.30. Спортивная карусель. 22.35. «Путешествие». Мультифильм для взрослых. 22.45. На сессии ВС Российской Федерации. 23.00. Тихий дом.

ПОЛЬША-I
7.00. «Лорка — смерть поэта». Сериял пр-ва Испании. 8.00. Антенна. 8.35. Художественный фильм. 9.00. Музыкальная программа. 10.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.25. Дошкольники дома. 10.50. Поговорим о детях. 11.00. Сериял пр-ва Англии. 12.00. Рынок труда. 12.20. Приятное с полезным. 12.40. Кулинарная программа. 12.45. Клуб одиноких сердец. 13.00. Новости. 13.10. Программа дня. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.50. Документальный сериал. 14.25. Дни ребенка. 14.30. Кухня. 14.45. День ребенка. 14.50. Рисуй с нами. 15.00. Книга чудес техники. 15.15. Играет музыка. 15.30. Клуб домашнего компьютера. 15.50. Документальный сериал. 16.20. Мы в космосе. 16.35. Джойстик. 17.00. Программа на вечер. 17.05. Открытая студия. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.25. Документальный фильм. 20.00. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 20.55. 7 минут для министра труда. 21.00. Польские зоопарки. 21.30. «Окончательный вердикт». Фильм пр-ва США. 23.05. Письма о хозяйстве. 23.45. Вечерние новости. 00.00. Музыкальная программа. 00.10. Беседы с Никодимом. 01.00. Горькая линия. 01.30. Репортаж. 02.15. «Севан». Фильм пр-ва Польши. 03.30. Телевизор. 04.35. Развлекательная программа.

ПОЛЬША-II
9.00. Панорама. 9.05. Местная программа. 9.35. «Аннетта». Мультифильм. 10.10. «Поклоения». Сериял пр-ва США. 10.35. Мир женщин. 11.05. Экспресс репортеров. 11.35. Развлекательная программа. 12.05. Ребенок. 14.00. Панорама. 14.05. Отчизна. 14.20. «Сто лет и домой». Фильм пр-ва США. 15.00. Открытая студия. 16.00. Документальный фильм. 16.50. Программа на вечер. 17.00. Из Краковского архива. 17.20. Тележурнал. 17.30. Панорама. 17.35. Отчизна. 17.50. «Аннетта». Мультифильм. 18.20. «Иной дом». Документальный фильм. 18.40. Моя вера. 19.00. Местная программа. 19.35. «Поклоения». Сериял пр-ва США. 20.10. Спорт. 21.10. Концерт. 22.00. Панорама. 22.30. Спорт. 22.45. Колесо фортуны. Тележурнал. 23.20. «Сердце Йошуи». Художественный фильм. 01.00. Панорама.

2, СРЕДА

БЕЛАРУСЬКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Раніца рэспублікі. 8.10. Пад купалам сусвету. 8.25. Фільм-канцэрт. 8.45. «Мачаха». Мастацкі фільм. 12.05. Калі хочаш быць здаровым. 12.35. Менестрэль-2. Частка 1-я. 13.30. Навіны. 17.20. Дзеньнік Прыёмніка. (Гр.). 17.35. Гродзенскія спартыўныя навіны. (Гр.). 18.00. Да дзён Швейцары ў Беларусі. Перадача 1-я. 18.20. «Гарадзіца». Літаратурна-мастацкая праграма. (Гр.). 19.10. «Піць зорак». Тэлегульня. 20.00. Угледзьцеся ў твар. 20.30. Спавязаныя клопаты. 20.40. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. «Мачаха». 22.25. НІКА. 22.40. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — Пад купалам сусвету.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.00, 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 20.00, 23.05. Новости. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.55. Фирма гарантирует. 8.20. Мультифильм. 8.35. Премьера художественного фильма «Просто Мария» (Мексика). 9.20. Торговый мост. 9.50. «Человек Пасифиды». Научно-популярный фильм. 2-я серия. (Австралия). 10.50, 00.10. Пресс-экспресс. 11.20. «Жизнь и приключения четырех друзей». Художественный фильм. 2-я, 3-я и 4-я серии. 12.50. «Однокашники». Художественный фильм. 2-я серия. 14.25. Телемист. 15.10. Телешоу «50x50». 16.30. Клуб 00. 17.25. Межгосударственный телеканал «Останкино» представляет программу «Отражение». 17.50. Погода. 18.00. «Просто Мария». 18.45. Миниатюры. 19.00. ТВ-версия. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Пушкину посвящается. 21.10. Футбол. Отборочный матч чемпионата мира. Сборная Исландии — сборная России. 23.25. Л-клуб. 00.20. «Человек Пасифиды». 2-я серия.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Площад искусства. 8.05. Репортер. 9.20. У Ксюши. 9.50. Золотая ветвь. 10.20. Петербуржцы в столице. 11.00. Киноглаз. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. Досуг. 13.40. Зигзаг удачи. 14.40. Концерт. 15.00. Бизнес: новые имена. 15.15. Там-там-новости. 15.30. Студия «Рост». 16.00. Трансфер. 16.45. «Ролан Гаррос». Теннисный турнир. 17.15. Я хочу жить. 17.45. Наш сад. 18.15. Как нам обустроить Россию. 19.25. Праздник каждый день. 19.35. 60 минут. 20.15. На сессии ВС Российской Федерации. 21.30, 22.30. Хоккей. Кубок Стэнли. Финал. 1-й период. 22.20. Автомат. 22.25. Звезды говорят. 00.20. Баскетбольное обозрение.

ПОЛЬША-I
7.00. Кофе или чай? 10.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.25. Дошкольники дома. 10.50. Поговорим о детях. 11.00. «Смерть ученика». Сериял пр-ва Германии. 12.00. Документальный фильм. 12.30. Публицистическая программа. 13.00. Новости. 13.10. Программа дня. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.45. Путешествие в незнакомое. 14.05. Наш век. 15.00. «Смерти вопреки». Документальный фильм. 15.25. Каталог памятников. 15.35. Документальный фильм. 16.05. Под обстрелом. 16.30. Композитор и его город. 17.00. Программа на вечер. 17.05. Программа для подростков. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.25. Художественный фильм. 19.05. Экологический журнал. 19.35. Лаборатория. 20.00. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 21.15. Спортивная студия. 23.05. Наше, последнее... 23.30. Что слышно? 23.45. Новости. 00.00. Музыкальная программа. 00.10. Горькая линия. 00.20. «Ошеломление». Фильм пр-ва Польши. 02.00. Развлекательная программа. 02.15. Белое танго. Сериял пр-ва Польши. 03.20. Это люблю. 04.00. Важнейшие события XX века.

ПОЛЬША-II
9.00. Панорама. 9.05. Местная программа. 9.35. «Приключения Гукки Фина». Сериял пр-ва Японии. 10.10. «Поклоения». Сериял пр-ва США. 10.35. Мир женщин. 11.05. Сообщество в культуре. 11.35. Развлекательная программа. 12.00. Панорама. 12.05. Студия второй программы. 12.15. Спортивная студия. 13.00. Студия второй программы. 13.10. Развлекательная программа. 13.30. Автожурнал. 14.00. Панорама. 14.05. Сериял пр-ва Швеции. 15.00. Открытая студия. 16.00. «Гражданин Дил». Документальный фильм. 16.50. Программа на вечер. 17.00. Артист и его мир. 17.30. Панорама. 17.35. Спорт. 17.45. Розыгрыш лото. 17.50. «Приключения Гукки Фина». Сериял пр-ва Японии. 18.15. Меандры архитектуры. 18.35. Журнал купцов и промышленников. 19.00. Местная программа. 19.30. Панорама. 19.35. «Поклоения». Сериял пр-ва США. 20.00. Документальный сериал. 20.50. Тени жизни. 21.00. Сериял пр-ва Швеции. 22.00. Спорт. 22.30. Звезды говорят. 22.35. Хоккей. Кубок Стэнли. Финал. 1-й период. 22.20. Автомат. 22.25. Звезды говорят. 00.20. Наш город — Лодзь. 01.00. Панорама.

3, ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСЬКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Раніца рэспублікі. 8.10. Пад купалам сусвету. 8.25. «Пры-шоу гадзю». Фільм-канцэрт. 8.45. Тэлебацанне — школе. 9.00. «Мэрыяні». Тэлефільм. 9.20. «Мачаха». Мастацкі фільм. 10.10. Паміж намі, жанчынамі. 10.55. «Куды даскара ранняя лутка». Мастацкі фільм. 12.15. «Дарога». Документальны фільм. 12.40. «Менестрэль-2». Частка 2-я. 13.30. Навіны. 17.40. Дзяццкая тэлефаілія. 18.10. Да дзён Швейцары ў Беларусі. Перадача 3-я. 18.30. Навіны бі-бі-сі. 19.00. Абласныя навіны (Гр.). 19.10. Зачытайце мае пісьмо... 19.15. Урокі прадырмальнасці. (Гр.). 19.50. Экалогія і мы. Прамая лінія. (Гр.). 20.25. Паэзія ўрада. 20.40. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. «Мачаха». 22.25. Творчае маладзёжнае аб'яднанне «Крыж прадырае». 23.35. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — Пад купалам сусвету.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.00, 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 20.00, 23.00. Новости. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.45. Фирма гарантирует. 8.25. Премьера художественного фильма «Просто Мария» (Мексика). 9.10. Фильм-концерт. 9.50. «Человек Пасифиды». Научно-популярный фильм. 3-я серия. (Австралия). 10.50, 23.50. Пресс-экспресс. 11.20. «Станции-онны». Сторител. Художественный фильм. 12.25. Премьера документального фильма «Врата свободы». 14.30. Теннис. Открытый чемпионат Франции. 15.10. Блокнот. 15.15. «Пчела Майя». Мультифильм. 16.10. Джем. 16.40. ... До 16 и старше. 17.55. Погода. 18.00. «Просто Мария». 18.50. Я истину улыбок поверю. 19.10. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Лотто «Миллион». 21.10. Репортаж из чужих. 21.25. Художественный фильм «Путь в высший свет». (ФРГ, Франция, Италия). 23.20. Возможно все. 00.00. «Человек Пасифиды». 3-я серия.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Утренний концерт. 8.15. Ура, каникулы! «Безумная Лорка». Художественный фильм. 10.15. Козырная дама. 11.00. Художественный телефильм «Санта-Барбара». 17-я серия. 11.50. Наш сад. 12.20. Возвращение. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. «Хроника пикирующего бомбардировщика». Художественный фильм. 14.40. Параллели. 15.00. Там-там-новости. 15.15. 00.05. «Ролан Гаррос». Теннисный турнир. 16.15. Трансфер. 17.05. Обратный адрес. 17.30. М-трес. 17.45. Параллели. 18.25. Праздник. 18.45. Праздник. 19.25. «Санта-Барбара». 17-я серия. 20.15. Хроно. 20.45. «Почему деревья не говорят». Мультифильм для взрослых. 21.00. Неопалимая купина. 21.30. Не плыви в колодезь. 22.20. Автомат. 22.25. Звезды говорят. 22.30. Спортивная карусель. 22.35. Экран криминальных сообщений. 22.45. Балет Санкт-Петербурга. 23.35. Новый иллюзион.

ПОЛЬША-I
7.00. «Белое танго». Сериял пр-ва Польши. 8.15. «Клиника в Шарвальде». Сериял пр-ва Германии. 9.00. Это люблю. 10.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.25. Дошкольники дома. 10.50. Поговорим о детях. 11.00. «Клуб «Парадайс». Сериял пр-ва США. 11.50. Сто лет. 12.30. Документальный фильм. 13.00. Новости. 13.10. Программа дня. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.50. Подводная охота команды Кусто. 14.40. Документальный фильм. 15.05. Мы живем в Польше. 15.25. Вокруг света. 15.50. Животные мира. 16.15. Школа под парусами. 16.35. Мы взрослые. 17.00. Программа на вечер. 17.05. Программа для молодежи. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.25. «Клиника в Шарвальде». Сериял пр-ва Германии. 19.10. Католический журнал. 19.30. Штрих к портрету. 19.45. Сатирическая программа. 20.00. Музыкальный ящик. 20.10. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 21.15. «Клуб «Парадайс». Сериял пр-ва США. 22.10. Только в первой программе. 22.50. Поэт Эдита Бартошевич. 23.15. Пегаз. 23.45. Новости. 00.00. Музыкальная программа. 00.10. Документальный фильм. 00.15. Спокойной ночи. 01.20. Горькая линия. 01.30. Я это люблю. 02.30. «Лук эроса». Фильм пр-ва Польши. 04.10. Документальный фильм.

ПОЛЬША-II
9.00. Панорама. 9.10. Местная программа. 9.40. Жизнь в зоопарке. 10.00. Студия второй программы. 10.10. «Поклоения». Сериял пр-ва США. 10.35. Мир женщин. 11.05. «Норвид». Документальный фильм. 11.40. Развлекательная программа. 12.00. Панорама. 12.05. Студия второй программы. 12.15. Художественный фильм. 14.00. Панорама. 14.05. Киносанс. 14.35. Польский рок. 15.00. Открытая студия. 16.00. Программа для молодежи. 16.25. Документальный фильм. 16.55. Программа на вечер. 17.00. Большой матч. 17.30. Панорама. 17.35. Повторение прошлого. 17.50. Жизнь в зоопарке. 18.15. Общая Европа. 18.50. Публицистическая программа. 19.00. Местная программа. 19.30. Панорама. 19.35. «Поклоения». Сериял пр-ва США. 20.00. Документальный фильм. 20.20. Женщины джаза. 21.00. Музыкальный фестиваль. 22.00. Панорама. 22.30. Спорт. 22.45. Колесо фортуны. 23.20. «Премьеры». Фильм пр-ва США. 01.40. Трансляция с выставки. 01.15. Спортивная студия.

4, ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСЬКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Раніца рэспублікі. 8.10. Пад купалам сусвету. 8.25. «Георгій Маібарода». Фільм-канцэрт. 8.45. «Мачаха». Мастацкі фільм. 10.10. Мастэра. 10.50. «Вядук», Мастацкі фільм. 12.20. «Менестрэль-2». Частка 3-я. 13.15. Паэзія ўрада. 13.30. Навіны. 17.20. Дзеньнік Прыёмніка. (Гр.). 17.35. Гродзенскія спартыўныя навіны. (Гр.). 18.00. Да дзён Швейцары ў Беларусі. Перадача 1-я. 18.20. «Гарадзіца». Літаратурна-мастацкая праграма. (Гр.). 19.10. «Піць зорак». Тэлегульня. 20.00. Угледзьцеся ў твар. 20.30. Спавязаныя клопаты. 20.40. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. «Мачаха». 22.25. НІКА. 22.40. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — Пад купалам сусвету.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.00, 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 20.00, 23.00. Новости. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.45. Фирма гарантирует. 8.20. Вечерняя гимнастика. 8.35. Премьера художественного фильма «Марья-искусница». 9.50. Клуб путешественников (с сурдопереводом). 10.20. Пресс-экспресс. 11.25. Ассоциация детского телевидения. 11.55. «Милый лжец». Фильм-спектакль. 14.25. Бридж. 14.50. Бизнес-пресс. 15.05. Блокнот. 15.10. «Пчела Майя». Мультифильм. 15.40. К Всемирному дню окружающей среды. 16.10. Наш музыкальный клуб. 16.50. Технодром. 17.20. Межгосударственный телеканал «Останкино» представляет программу «Общий рынок для СНГ». 17.40. Погода. 17.45. Человек и закон. 18.15. Вогонь «03». 18.45. Поле чудес. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Человек недели. 20.55. Художественный фильм «Смерть в кино». 23.15. ВИД представляет: Политбюро, Музобоз, Автошоу, Площадь обоза.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Неопалимая купина. 8.25. Джентльмен-шоу. 8.55. В мире животных. 9.55. «К-2» представляет... 10.50. Досуг. 11.05. Художественный телефильм «Санта-Барбара». 17-я серия. 11.50. М-трес. 12.45. Крестьянский вопрос. 13.25. Ижича. 13.35. «Горькое сердце». На спектакле в Малом театре. 14.50. «Пресвятая троица». Документальный фильм. 15.10. Телебизра. 15.40. Там-там-новости. 15.55. Студия «Рост». 16.25. Трансфер. 16.55. «Сослан на планету Земля». Художественный фильм.

фильм. 13-я серия. 17.45. Парламентский час. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Премьера телеэкрана. «У смерти плохая репутация». Художественный фильм. 21.10, 22.35. Хоккей. Кубок Стэнли. Финал. 22.20. Автомат. 22.25. Звезды говорят. 22.30. Спортивная карусель. 00.05. Задорновское «Глос». 00.55. Ночной клуб «Эс-эн-си».

ПОЛЬША-I
7.00. Кофе или чай. 10.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.20. Дошкольники дома. 11.00. «Обезьяна зимой». Фильм пр-ва Франции. 12.15. Четверть часа на экране. 13.00. Новости. 13.10. Программа дня. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.45. Только у нас. 13.55. Тема дня. 14.00. Взгляд на Германию. 14.30. Документальный сериал. 14.55. О поэзии. 15.10. Телепластикон. 15.25. Тема дня. 15.30. Вокруг книги. 16.00. Евр

Lekcja języka polskiego

pani mgr Matyldy Świgoń

Temat: Dwuznaki i spółgłoski

W języku polskim jest 7 dwuznaków:

Cz cz Cz cz - Ч ч

Sz sz Sz sz - Ш ш

Rz rz Rz rz - nie ma rosyjskiego odpowiednika

Dz dz Dz dz - Дж

Ch ch Ch ch - nie ma rosyjskiego odpowiednika

Dź dź Dź dź - Дж

Dż dż Dż dż - nie ma rosyjskiego odpowiednika

Szcz szcz Szcz szcz - Щ щ - jest czteroznakami

mówimy:

Czesław, czapka, cześć

Szymon, szedł, szafa, proszę

Rzym, rzeka, rząd, przepraszam

dzwonić, dzwon, dzban, dziękuję

Chorzów, Michał, chata

dżinsy, dżem, dżdżysty

Dżwina, dźwig, dźwięk

Szczepan, szczaw, jeszcze

Samogłoski i spółgłoski stanowią pełny alfabet wraz z dwuznakami.

Spółgłoski to: b, c, cz, ć, d, dź, dż, f, g, h, ch, j, k, l, ł, m, n, Ń, p, r, rz, sz, szcz, w, z, ż, ź.

mówimy:

bułka, cebula, czosnek, ćwierk, dom, dzwoni, dźwiga, dżdżownica, fasola, groch, huk, mucha, jest, jem, kapusta, lampa, ładny, miasto, nos, pomarańcza, piwo, pasek, rozum, rzucam, sad, świe-

ca, szosa, szczapa, wazon, zagon, żaba.

czapka - шапка

przepraszam - простите

czesać - причёсывать

dzwon - колокол

szedł - шёл

dzban - жбан

szafa - шкаф

dziękuję - спасибо

proszę - прошу

chata - изба

rzeka - река

dżinsy - джинсы

rząd - ряд

dżem - джем

dżdżysty - дождливый

dźwig - лифт

dźwięk - звук

cebula - лук

cukier - сахар

czosnek - чеснок

POLSKIE DATY: 1815

Celem rozstrzygnięcia kwestii terytorialnych, jakie pojawiły się w Europie po wojnach napoleońskich, zwołano w 1815 roku kongres wiedeński. Na mocy jego postanowienia utworzono z części ziem Księstwa Warszawskiego - Królestwo Polskie (zwane też Kongresowym). Było ono połączone z Rosją unią personalną poprzez osobę cara, tytułującego się odtąd także królem Polski. Nie mogło pro-

wadzić własnej polityki zagranicznej, miało natomiast odrębny sejm, rząd, a także armię, dowodzoną jednak przez w. ks. Konstantego, który decydował o kierunkach polityki w Królestwie.

Konstytucja gwarantowała wolność słowa i wyznania, ale w praktyce była stale łamana, zwłaszcza za czasów Mikołaja I. W tej sytuacji zaczął się rodzić spiskowy ruch niepodległościowy z Towarzystwem Patriotycznym na czele. Nawet poprawa sytuacji ekonomicznej nie przekreśliła marzeń o wolności.

* * Astrologia * *

Druga dekada Bliźniąt 2-11 czerwca

Na urodzonych w tej dekadzie ma wpływ Merkury i dodatkowo Mars. Przy korzystnym układzie planeta ta u swoich podopiecznych wzmacnia inicjatywę, ambicję, bojowość, zdolność sugestywnego oddziaływania, a nawet popęd seksualny.

Wiodącą cechą ludzi z tej dekady jest dynamizm i ambicja. Dzięki temu udaje im się często realizować swoje cele, zarówno zawodowe, majątkowe, jak i uczuciowe. Chętnie uczą się nowych rzeczy, jednak tylko powierzchownie. Nie można ich przykuć do miejsca pracy, gdyż z trudem podporządkowują się. Lepiej dać im swobodę działania, a wówczas mogą więcej zrobić.

Kobiety z tej dekady żyją chwilą, chętnie flirtują, bywają rozkapryśzone. Do późnych lat są bardzo dziewczęce. Może dlatego, że ciągle są skłonne do żartów i śmiechu. W towarzystwie potrafią rozruszać największego nawet nudziarza. W pracy zawodowej są szybkie, dobrze zorganizowane i godne zaufania.

Mężczyźni posiadają niezwykle rozwinięty zmysł orientacji. Szybko się asymilują, mają świetną pamięć, pochłaniają duże ilości lektur. Mają wielką pasję i łatwość uczenia się. Nie znoszą stagnacji i nudy. Często są propagatorami nowej idei. Swobodnie posługują się słowem mówionym i pisany. Często też miewają uzdolnienia literackie

KUCHNIA POLSKA

Kawa inaczej

Na 4 osoby: 4 filiżanki bardzo mocnej kawy, 30 g. cukru, 2 dl śmietanki, 2 łyżki surowego mleka, 1/3 dl lodów malinowych.

Przygotowanie: 15 min.

Chłodzenie: 2 godziny

Łatwe i eleganckie, przydać się może na kameralny tańczący wieczór. Podawać w kieliszkach, które trzeba wcześniej ochłodzić.

Na dwie i pół godziny przed podaniem zaparzyć kawę, najlepiej w

ekspresie, ostudzić ją i włożyć do lodówki, podobnie jak śmietankę, odrobiinę mleka, a także kieliszki.

Śmietankę z dodatkiem mleka ubić na sztywno. Tu pomocne być może również ochłodzenie naczynia, w którym ubijac się będzie pianę trzepaczką lub mikserem. Zatraskani o niepewny rezultat operacji mogą, oczywiście, odwołać się do pomocy "Śnieżki", choć ma ona specyficzny posmak chemii.

Do kieliszków nalać kawę, dodać lody, a na większych wycisnąć ozdobną końcówkę z kuchennej "strykawki" lub "rękawa" bitą śmietaną. Można jeszcze posypać z wierzchu tartą czekoladą i ułożyć owoc z kompotu.

Taka kawa na pewno nie zostanie przyjęta chłodno.

HUMOR ZESZYTÓW

Pan Tomasz z "Karatynki" nie miał czasu się podniecać i dlatego się nie ożenił.

Śmierć jest czymś, co musi spotkać każdego. Chyba, że zostanie żywcem wzięty do nieba.

Aby poznać wszechświat, należy wystrzelać kosmonautów.

Wacek wszedł na lód i zaczął pękać.

Pod adresem Jaśka jest skierowany cytat: "Gdzie jest chłamek złoty róg".

Tadeusz jak mało który lubował się w zabawie z mrowkami.

Nad prawidłowym orzecznictwem sądów rejonowych i wojewódzkich czuwa sąd ostateczny.

Masło i ser są owocami współpracy człowieka ze zwierzętami.

Kochanowski zarzuca szlachcie, że uchyla się od matrymonialnych ofiar na rzecz obrony kraju.

Premier H. Suchocka i prezydent L. Wałęsa rozmawiali na spotkaniu w Belwederze kluczowe problemy kraju.

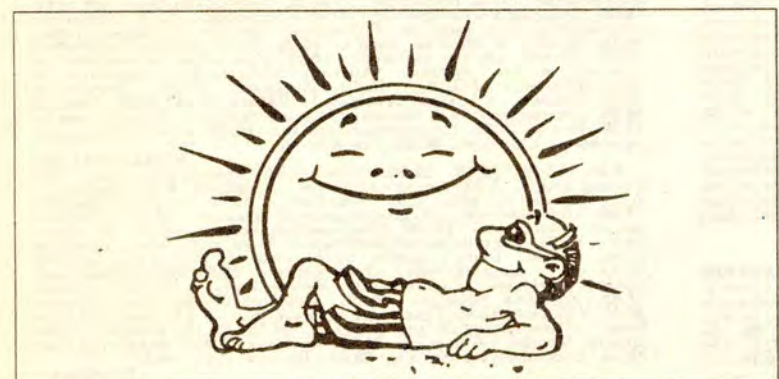
Moją ulubioną lekturą jest Robinson Kurwoe.

Robimy przesądny węzełek na chusteczce, aby zapamiętać, gdzie ją mamy.

SAVOIR VIVRE

✱ Nie jest w dobrym stylu, by małżeństwo, będąc w większym towarzystwie na zabawie, za bardzo zajmowało się sobą. Żona nie powinna mieć nieustannie wzroku utkwionego w męża, robiąc wrażenie, że go śledzi, gdy na przykład ten rozmawia ze swoją sąsiadką. Tego typu nadmierne zainteresowanie

współmałżonkiem nie stwarza dobrej atmosfery. Każde z małżonków powinno móc bawić się oddzielnie oczywiście nie opuszczając zupełnie współmałżonka. Gdy jedno bawi się nie najlepiej, nie powinno na siłę ciągnąć drugiego do domu albo wyładowywać swojego niezadowolenia na obecnych.



CZERWIEC

PRZEWIDYWANA
POGODA
według kalendarza
stuletniego/

Do 10 przelotne deszcze, przeważnie pochmurno, około 15 roz pogodzenie, ciepło, około 23 do końca przelotne deszcze.

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek
Polaków na Białorusi

Adres redakcji:
230005 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-94-57

Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul. Poligrafistów 4

Wydruk:
inck 63863
Nr rej. 8
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Zamówienie nr... 2614

Nakład: 12500 egz.

P.o. redaktora
naczelnego L. Michajlik

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbliżone do poglądów redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia, listownego kontaktowania się z autorami.



Firma "Eliza" oferuje:

Telewizyjne systemy satelitarne dla odbioru TV programu POLONIA emitowanego przez satelitę EUTELSAT. Montaż, obsługa gwarancyjna. Grodno, tel. 44-81-78

ZAPRASZAMY

OGŁOSZENIE

Młoda rodzina z Warszawy poszukuje gospodyni do prowadzenia domu oraz opieki nad dwójgim dziećmi. Zamieszkanie i wyżywienie gwarantujemy, opłata do omówienia. Prosimy się zgłaszać na adres redakcji.

Przysłowia ludowe

Jeśli pada na Madarda - to czterdzieści dni szarga.

Na święty Antoni, pierwsza się jagódka zapłoni.

W Święty Jan gdy deszcze pluszczą - Orzechy się nie wyluszczą.

Czerwiec temu się zieleni, kto do pracy się nie leni.

Jaki dzień jest w Boże Ciało takich dni potem niemało.

